

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką pocztową
za gr.

Numer
Lwów

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

2 — gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

DZIŚ TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

„SKŁADNICA TOWAROWA“

SPÓŁKA Z OGR. ODP. LWÓW

ZYGMUNTOWSKA 4.

GMACH K. B. K. TELEFON 26-59.

Wystawia na V. Targach Wschodnich pawilon Ziemsk. Banku Kredyt., lewa strona. Towary własne i reprezentowanych firm.



Wobec fałszywych i niebezpiecznych sugestji.

Jeśli przed niedawnym czasem stwierdziliśmy na tem miejscu, że społeczeństwo nasze, czerpiąc naukę z ciężkich, ale koniecznych doświadczeń, przywołało sobie prawdę, że równowaga bilansu handlowego jest niezbędnym, absolutnym warunkiem stałości waluty, a zarazem zdrowia gospodarczego, to, jak się okazuje, mieliśmy tylko częściową rację. Przyznajemy, że nie spodziewaliśmy się, że obrońcy importu zagranicznych produktów podniosą tak rychło głowę i usiłek się bronić swych stanowisk, zdawałoby się, spotężnie w świetle uczciwej opinii nie do utrzymania.

A jednak import znalazł swych obrońców. Pod tym kątem widzenia poddana została krytyce onegdajsza mowa prezydenta Grabskiego, zapowiadająca przejście od liberalizmu do protekcjonizmu. Jak łatwo sobie wyobrazić krytycy nie stawiają sprawy całkiem otwarcie, lecz stają w obronie rzekomo zdrowych zasad gospodarczych przeciwko błędom polityki gospodarczej obecnego rządu. Powołują się przytem na to, że ostrzegali zawsze.

Niewątpliwie krytykowano politykę gospodarczą dzisiejszego rządu zawsze, my również wykazywaliśmy jej błędy, ale równocześnie zastrzegaliśmy się, aby naszej krytyki nie utożsamiać z krytyką popularną lub nie bezinteresowną.

Myśmy twierdzili, że aktywny bilans handlowy jest koniecznością, że równocześnie koniecznością jest polityka zmierzająca do zwiększenia produkcji krajowej. Krytyka zaś popularna lub zainteresowana stawiała swoje veto wszędzie tam, gdzie chodziło o jakiś wysiłek, ofiarę lub ograniczenie niezbędne z punktu widzenia przewidywań na dalszą metę.

Możemy śmiało skonstatować, że polityka rządu, jeśli potrafiła naogół szczęśliwie się opierać inspiracjom czynników zainteresowanych, o tyle nadzwyczaj słabą była wobec opinii i pretensyj popularnych. Czy można było okazać bardziej skuteczny opór zapatrywaniom popularnym a szkodliwym — tego nie będziemy w tej chwili rozstrzygać. Ale podnieść musimy, że ta to właśnie polityka gospodarcza, ulegająca sugestjom, mającym popularny obieg, uznana została dziś za taką, która zawiodła.

Wielki sukces kulturalny Polski. Polska zajęła pierwsze miejsce na wystawie dekoracyjnej w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. września (G). Z Paryża depeszują nam, że jury międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu, przyznało Polsce największą ilość nagród. Polska w ten sposób zajęła pierwsze miejsce, bijąc 26 współzawodniczących państw. Drugie z kolei miejsce zajęła Czechosłowacja, trzecie Dania, czwarte Holandia, piąte Jugosławia, szóste Anglia. Możliwe co do

kolejności niektórych miejsc nastąpią pewne przesunięcia, jednak sukces nasz jest już niewątpliwym. Skład jury obejmuje wszystkie działy wystawy i specjalistów reprezentujących architekturę wnętrza, malarstwo, rzeźbę, ceramikę, grafikę itd. i liczy 250 sędziów, ludzi różnych narodów. Tem większe jest chlubne odznaczenie, okrywające sławą imię Polski.

Udział Polski i Czechosłowacji częściowy.

Paryż, 12. września. (AW) Ag. Hawasa donosi z Genewy, że Polska i Czechosłowacja, o ile nie wezmą udziału w konferencji w sprawie pałtu przez cały czas jej trwania, to jednak przedstawiciele tych państw będą się znajdowali w miejscowości, w której konferencja bę-

dzie się odbywała i będą częściowo uczestniczyli w obradach. Zaproszenie do Niemiec już zostało zrehabilitowane, ale jeszcze nie wysłane. Nie ustalono jeszcze terminu konferencji, ani miejscowości, gdzie się ona będzie odbywała.

Wymowa cyfr bilansu handlowego, oraz zachwiania się złotego jest dobitnym wskaźnikiem, że na drodze liberalizmu handlowego nie mamy już czego szukać.

Polska musi wejść na drogę budowania własnej produkcji przy pomocy szeroko zakreślonego planu gospodarczego, którego głównym reprezentantem i wykonawcą musi być rząd. Historia dowodzi, że żadne państwo bez umiędzynarodowionej polityki rządowej nie stworzyło podstaw silnego rozwoju ekonomicznego. Nie możemy tu stanowić wyjątku.

Pierwszym środkiem jest tu ochrona celna czyli protekcjonizm. Jednak nasi przeciwnicy protekcjonizmu wysuwają zarzut, że gdy ograniczymy import zagraniczny, to zagranica nie przyjmie naszego eksportu. Otóż na to można odpowiedzieć, że podstawą wymiaru międzynarodowej są nie traktaty handlowe, lecz konieczności naturalne. Pewne kraje mają pewne produkty, a inne ich nie mają. To jedna prawda. Drugą zaś prawdą jest to, że każdy kraj ma do wywiezienia pewną ograniczoną ilość dóbr własnych, a do przywiezienia nieograniczonego pożądanego dóbr innych krajów. Rezultatem tego stanu rzeczy jest z koniecz-

ności trzecia prawda, że nie eksport importem, lecz import musi być mierzony eksportem. Najpierw musi być wyliczony eksport, a dopiero wówczas możemy wiedzieć, na jaki import wolno sobie pozwolić.

Zdaje się, że to są racje tak niewątpliwe, że chyba trudno je kwestionować. Ale ponad wszelkie racje wznosi się fakt, że w ubiegłych miesiącach wywoziliśmy przeciętnie za 70 do 100 milionów zł., a przywoziliśmy za 150 do 180 milionów zł.

Zatem zmiana jest konieczna. Zamiast traktatów handlowych, opartych o wolną wymianę, musimy zawierać umowy kontyngentowe. Tyle wywozimy, za tyle gotowi jesteśmy importować. To zasada nasza wewnętrzna.

Na zewnątrz zaś innym krajom oświadczamy: gotowi jesteśmy wazszych produktów wziąć tyle pod warunkiem, że za taką samą wartość weźmiemy od nas naszych dóbr.

Niewątpliwie zasada ta może ulegać w praktyce pewnym modyfikacjom i przystosowaniom, jednak w granicach nienaruszalnej reguły, że import musi być równy eksportowi.

Nie zaprzeczamy, że tak twarda ekonomia nie dogadza różnym sferom w Polsce. Sa u nas nałogowi impor-

Longines

4585

precyzyjny zegarek

światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

terzy, których właśnie wyrazem są dzisiejsze głosy prasy żydowskiej; ci uważają, że najwygodniej handlować im z zagranicą. Bierny bilans handlowy — cóż ich to obchodzi; oni chcą handlować korzystnie dla siebie, nie oglądając się na nic poza tem. Spadek złotego również nie wiele ich obchodzi. Wobec tego, że lekkomyślnie zadłużyli się wobec zagranicy, żądają, aby nie było restrykcji kredytowych, aby za złote, otrzymane z Banku Polskiego mogli kupować dolary na pokrycie swych zobowiązań zagranicznych. A dlaczego je robili? Przecież od roku słyszeli nawoływania rządu i prasy patriotycznej, oraz wiedzieli, że bilans handlowy jest ujemny. Twierdzą, że rząd czy Bank Polski nie może dopuścić do ich bankructw. Błędna opinia. Na całym świecie w razie pasywności bilansu płatniczego banki emisyjne bronią się zapomocą restrykcji kredytowych, osiąganych czy to podnoszeniem stopy dyskontowej, czy też, gdy ten środek, jak u nas, jest nieskuteczny, wprost odmawianiem kredytów. Konsekwencją zawsze są bankructwa. Stanać na innym stanowisku, to dopuścić, że lepiej będzie, gdy zbankrutuje Bank Polski, czyli nasza waluta.

Zwolennicy nieskrepowanego importu uskarżają się na wielki budżet państwowy. Jesteśmy również za nadal idącymi oszczędnościami. Jednakowoż ostrzegamy przed nadzieją, że uda się im zmniejszyć ciężary podatko we kosztem obronności Polski. Tego nie osiągną, a tylko podadzą w wątpliwość w tak silnie reklamowane państwowe stanowisko.

Troska o życie gospodarcze Polski musi iść w parze z troską o jej byt. Gdy tej ostatniej brak, znika moralna podstawa krytyki gospodarczych posunięć rządu i wogóle naszej polityki gospodarczej.

Praca nad stworzeniem samodzielności i siły gospodarczej Polski będzie trudna i z nie jednej strony będzie atakowana. (wł.)

ZGON POSŁA BROWNSFORDA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 12 września (zo). Wczoraj wieczorem nadeszła depesza z Poznania, obwieszczała żałobną wieść, o śmierci posła Kazimierza Brownsforda, zmarłego w nocy z piątku na sobotę. Ekspozycja zwłok nastąpi jutro, pogrzeb zaś we wtorek o godzinie 10 rano.

Przez zgon śp. Brownsforda nowy cios dotyka ZLN., którego zmarły był członkiem od początku istnienia Sejmu. W ostatnich posiedzeniach klubu w pierwszych dniach września brał udział, a w parę dni później uczestniczył w obradach Rady B. Rolnego, w której zasiadł z ramienia Sejmu. Należał do najstarszych członków Sejmu. Dlatego też z tytułu starszeństwa został po zwolnieniu Sejmu ordynacyjnego powołany na marszałka. — Wyjechał z twardej szkoły Wielkopolskiej i życie swe poświęcił pracy dla tej dzielnicy. Urodzony w r. 1854, po studiach w Gnieźnie i Poznaniu, poświęcił się pracy w organizacjach rolnych. Przez szereg lat był redaktorem „Przewodnika Kółek Rolniczych”, a „Kalendarz Rolniczy” wydawał przez lat przeszło 40, do ostatniego roku. W tej organizacji spędził cały żywot. W uznaniu zasług został wybrany patronem tej instytucji. Dłuższy czas sprawował obowiązki wiceprezesa poznańskiego Towarzystwa literatów i dziennikarzy. Do Sejmu wchodził z okręgu gnieźnieńskiego. W Izbie ustawodawczej brał czynny udział w komisji rolnej i oświatowej. Podczas debat nad konstytucją pamiętnym było jego wystąpienie w sprawie stosunku kościoła do państwa.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU ZIEMIEN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 12 września (G). Dziś o godzinie 10 rano wznowione zostały obrady plenum zjazdu ziemian. Przewodniczący sekcji (reformy rolnej) p. Mieczysław Chłapowski przedstawił wnioski skierowane przeciwko ustawie o reformie rolnej. Zostały one przyjęte jednogłośnie.

Z kolei p. Arkuszewski przedstawił wnioski sekcji trzeciej (ekonomicznej) Żądania ziemian między innymi zawierają następujące punkty: 1) kredyty, 2) listy zastawne, 3) możliwość składania listów zastawnych na rachunek podatku majątkowego i przyimowania weksli rolników do dyskonta na przeciąg 6 miesięcy, 4) ułatwienie Towarzystwu Kredytowemu Ziemienskiemu i bankom rolnym zaciągania pożyczek zagranicznych, 5) pożyczki pod zastaw zboża.

Sekcja polityczna przez usta p. E. Sapiehy zgłosiła następujący wniosek: Nie wszystkie stronnictwa w Sejmie popierane przez ziemian w czasie wyborów odpowiedzialne ich oczekiwaniom. Wobec tego na przyszłość ziemianstwo popierać będzie tylko te stronnictwa, które konsekwentnie trwały w czasie obrad sejmowych przy swoim programie. Wniosek przyjęto.

Po uchwaleniu wniosków, wybrano delegację, która złożyła postulaty ziemianstwa sferom rządowym.

Po końcowym przemówieniu p. Chudakowskiego, prezes rady naczelnej p. K. Lubomirski zjazd rozwiązał.

KONFERENCJA U PREZESA RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 12 września (zo). Premier Grabski przyjął wczoraj na dłuższej konferencji dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskiego. Konferencja dotyczyła sprawy kredytów i ożywienia rodzimej produkcji.

PRASA SOWIECKA NAPADA NA MIN. ST. GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 12 września (G). Gazety sowieckie w Mińsku zamieszczają gwałtowne artykuły przeciwko ministrowi oświaty p. Stanisławowi Grabskiemu. Dzienniki sowieckie poddają krytyce politykę szkolną ministra w stosunku do mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, i oświadczają, że ludność kresów odpowie na to wzmożeniem ruchu partyzanckiego.



REMINGTON MODEL 12

PISZE CICHOO I MA „IDEALNE UDERZENIE”

TOW. BLOCK-BRUN SP. AKC.

WARSZAWA HOTEL „BRISTOL”

7765

ODDZIAŁ:

LWÓW, UL. PAŃSKA 11. TELEFON 15-55.

Mowa min. Skrzyńskiego.

Genewa. 12 września. (PAT.) Kiedy po raz ostatni miałem zaszczyt zwrócić się z tego samego miejsca do wyśokiego zgromadzenia w roku zeszłym oświadczyłem, że w imieniu mego rządu położę podpis Polski pod protokołem genewskim. Akt ten miał się stać wspólną kartą międzynarodowego prawa narodów. Czy był on zbyt całkowitym, zbyt ścisłym, zbyt absolutnym w koncepcji, zbyt mało giętkim w zastosowaniu, zbyt bezlitosnym w logice? Widocznie tak. Życie polityczne, jak wszelkie inne życie, domagające się różnorodności i mające wstręt do jednorodności odrzuca go. Protokół, który nie stał się prawem, pozostaje jednak największą i najczystsza manifestacją ducha, który dominuje i wzywa do życia zgromadzenie Ligi Narodów.

Aby plan ogólny nie został zniekształcony, trzeba żeby udział każdego narodu był jasny i dobrze znany. Nasz udział jest następujący: Zgromadzenie zaliczyło wszystkim członkom Ligi Narodów nader poważne rozpatrzenie protokołu w sprawie pokojowego załatwiania zatargów między narodowych. Rząd mój zastanowił się nad tem bardzo poważnie, gdyż podpisał protokół z całym przekonaniem. Nasze wysiłki będą dążyły ku rzeczywistniemu w zespole z innymi narodami wielkich zasad, które tam są zawarte. Rząd mój przyjął je, sądząc,

że stana się one wspólnymi dla wszystkich. Gdy to się jednak nie stało oświadcza, że pozostanie im wierny.

Pragniemy zawrzeć traktaty arbitrażowe co do wszelkich zatargów, nie rozumiejąc oczywiście przez to, aby można było naruszać traktaty, które stanowią podstawę prawa publicznego. Pragniemy sprawiedliwości opartej na prawie, gdyż poszukiwanie sprawiedliwości poza prawami stanowi rewołucję. System arbitrażu nasuwa i wymaga określenie pojęcia napastnika (Agresseur). Określenie to powinno być proste, jasne, automatyczne, unikające wszelkimi siłami dwuznaczności, gdyż dwuznaczność w tym przedmiocie stanowi, jakoby premję dla napastnika.

Na tej drodze w tym kierunku i w tej myśli będziemy współdziałali wszelkimi siłami z głębokim przekonaniem, że służąc naszym interesom, służymy wielkiej, ogólnej sprawie pokoju. To, co mówię, nie jest frazesem, dedukcją lub spekulacją metafizyczną, lecz prawdą, której można dowieść i sprawdzić metodą empiryczną eksperymentalną w ciągu ostatnich 10 lat. Gdybyśmy byli wolni w roku 1914, to albo straszliwa zawierucha wojenna, która wstrząsnęła wszystkimi podstawami świata nie byłaby przeszła nad światem lub nie trwałaby tak długo. W roku 1914 brakowało jedynej strażniczki pokoju — Polski

Prezydent Rzeczypospolitej w Gnieźnie.

Gniezno. 12 września. (PAT) Na przyjęcie P. Prezydenta Rzeczypospolitej miasto całe przybrało wygląd odświętny. Wszystkie domy ozdobione zieleńią i chorągiewkami o barwach narodowych. U wejścia, na okazałe udekorowanym peronie dworca, widniał napis: „W progach grodu naszego, witaj, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej”. Na peronie ustawili się kompania honorowa

69 pp. ze sztandarem i orkiestrą. — Przybyli przedstawiciele duchowieństwa, generalicji i władz. O godz. 9.45, wśród huku salw armatnich i dźwięków hymnu narodowego, wjechał pociąg Pana Prezydenta.

Po wyjściu z wagonu, Pan Prezydent w otoczeniu ministrów Klarnera i Janickiego, wojewody Bnińskiego i innych dostojników, przeszedł przed frontem

kompanii honorowej, poczem po powitaniu zebranych, z prezydentem miasta na czele odjechał do katedry. Wzdłuż drogi ustawili się szpalery delegacji stowarzyszeń ze sztandarami, młodzież szkolna i tłumy publiczności, witając głowę Państwa gorącymi okrzykami. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Laubitz, natchnione kazanie wygłosił ks. kanonik Lisiecki, mówiąc o wielkiej misji dziejowej narodu polskiego i wielkich czynach Chrobrego.

Potem udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej na pl. Katedralny, gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów model pomnika Bolesława Chrobrego. U stóp ustawili się delegacje stowarzyszeń, powstańców, weteranów i t. d. Plac i przyległe niuce wypełniły tłumy publiczności. Ks. biskup Laubitz wygłosił piękne przemówienie, w którym przedstawił znaczenie Gniezna i jego katedry jako strażnicy relikwii narodowych. Naród polski spłaca dziś Chrobremu dług wdzięczności i skład hołd królom, będącemu uosobieniem bohaterstwa. W zakończeniu zaznaczył, że dla braku czasu nie można było wykonać pomnika, wobec czego odbędzie się tylko położenie kamienia węgielnego. Prosił dalej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby raczył położyć swój podpis na akcie erekcyjnym.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym ś. p. męża mego Stanisława **Urbańskiego** składam serdeczne „Bóg zapłać”

Zona z dziełmi

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. zmarłego odbędzie się w kościele św. Mikołaja dnia 14 września 1925 o godz. 7.30 rano. n7798

Sprostowanie.

Odnosnie do artykułu zamieszczonego w „Słowie Polskim” Nr. 236 str. 2 w rubryce Nadesłane pt. „Ostrzeżenie” a pochodzącego według swej treści od zarządu stowarzyszenia przemysłowego konc. mistrzów murarskich itp. względnie od p. Władysława Murzyńskiego mam zaszczyt prosić Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdziwe jest twierdzenie tego „Ostrzeżenia”, jakoby nie miał prawa wykonywania robót wchodzących w zakres stadiarstwa. Prawdą jest natomiast, że uprawniony jestem na zasadzie karty przemysłowej Magistratu król. stoł. m. Lwowa z 29 września 1922 L. M. 78016/22 (V.) jako rutynowany zawodowiec fachu wiertniczego do wiercenia studzien artezyjskich i jedynie te roboty od długiego szeregu lat z pełnym uprawnieniem wykonuję.

W imię publicznej uczciwości proszę ponadto Szanowną Redakcję pozwoić też na te dodatkową uwagę nie należącą już bezpośrednio do sprostowania, że tego rodzaju „Ostrzeżenia” polegające na rozmyślnem zatajeniu prawdziwego stanu rzeczy, a zmierzające do podkopania bytu współobywatela, należy osądzić jako niegodziwy manewr konkurencyjny, przeciw któremu nie omieszkam wdrożyć odpowiednie kroki sądowe.

Z wysokim poważaniem

7782

Feliks Sękowski.

przedsiębiorca wiertniczy.

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 1. 37. 7782

Kursa modniarstwa i kwiaciarstwa artyst.

rozpoczynam dnia 20 b. m. po powrocie z zagranicy.

Koncesjonowana szkoła A. MELIŃSKIE, Tarnowskiego 3, II. p. APISY od 9—11, 2—5. n7803

DR. MARIA POGONOWSKA

powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wener. Lwów. Asnyka 5. 7800

JESIENNE PŁASZCZE GUMOWE

dla Pań i Panów w wielkim wyborze poleca po cenach

bardzo przystępnych specjalny skład 7473n

LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA Lwów, ul. Legionów 3.

Teofila Zoellnerowa

przeżywszy lat 81, po ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zmarła 30-go sierpnia 1925.

Pogrzeb odbył się w Rozwadowie 1 września b. r. 7783

OGÓLNE UZNANIE

UZYSKAŁA

POŻYWNA I SMACZNA

7568n CZEKOLADA



PLUTOS TARGI Wschodnie LWÓW — KIOSK 1024.

Helena Jeanbourquin-OSTROWSKA

powróciła i rozpoczyna lekcje języka francuskiego. Ul. Wąska 1. 8, II. p. (początek Łyczakowskiej). Zgłoszenia godz. 1—5 pop. n7781

NOWO OTWARTY MAGAZYN FUTER

firmy

BRACIA ROTH I SP.

7721

LWÓW, PL. MARJACKI 8., TELEFON NR. 48-54

poleca wykwalifikowane futra oraz modele zagraniczne.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Kurs dolara we Lwowie.

Lwów, 12 września.

Dzisiaj był rynek walutowy widownia silnej wyżki dolara, który osiągnął przełomowo kurs zł. 6'35. Popyt był kolosalny, zaofiarowanie bardzo małe, kursa i tendencja wybitnie zwyklowe, nastroj paniczny. W godzinach po południowych kurs obniżył się nagle na zł. 6'35, potem znów tendencja wzmocniła się. Mimo wszystko sytuacji nie należy oceniać zbyt pesymistycznie. Jest bowiem faktem, że w ostatnich dniach nie zaistniało nic takiego, co by na kurs złotego mogło oddziaływać w sposób ujemny. Wprost przeciwnie, zdaniem naszym, jesteśmy dziś w sytuacji lepszej, aniżeli znajdowaliśmy się wtedy, gdy nastąpiło pierwsze zachwianie się kursu złotego. Nie wynika z tego wcale, ażeby sytuacja była dobra. Należy ją oceniać jako poważną i trudną, ale nie katastrofalną.

Gdy się chce wytłumaczyć jednak

NADESŁANE.

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ,

kupując jeden los Państwowej

LOTERJI KLASOWEJ

W „NADZIEJI”

LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 6.

TELEFON 3336.

Ogólna suma wygranych około:

10,000.000 złotych

Główna wygrana
400.000

Ponadto wygrane po:

1 — 250.000	1 — 20.000
2 — 150.000	8 — 15.000
2 — 100.000	11 — 10.000
2 — 50.000	20 — 5.000
2 — 40.000	30 — 3.000
2 — 30.000	65 — 2.000
3 — 25.000	126 — 1.000

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnięcie już 14 i 15 października. Ceny losów: Cały zł. 40.—, półówka zł. 20.—, ćwiartka zł. 10.—.

W ubiegłej loterii wypłaciliśmy

między innymi wygrane po:

Zł.: 150.000 — na Nr. 26082
25.000 — „ „ 40363
5.000 — „ „ 44435

Polecamy zamawiać wcześniej.

W tym miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień S

„NADZIEJA”, Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Niniejszem zamawiam do l. kl.:

losów całych po zł. 40.—
„ „ półówek „ „ 20.—
„ „ ćwiartek „ „ 10.—

Należność złotych _____ uiszczę po

otrzymaniu losu blankietem PKO. przez firmę

przesłany albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko: _____

Adres _____

przyczyny i powody obecnej wyżki kursu dolara, to należy się ich — zdaniem naszym — doszukiwać w chwilowo zwiększonym dopływie gotówki na rynki pieniężne. Jest faktem, że od kilku lat już u nas zaobserwowanym, że w okresie płatności medycznych i ultimowych, panuje bardzo silny brak gotówki, który po upływie

tych terminów doznaje lekkiego wzrostu bardzo złagodzenia i odprężenia. Moment obecny jest właśnie tego rodzaju okresem. Minie kilka dni, nadejdą większe płatności złotowe — dolar znów spadnie. Niema zatem żadnych podstaw do obaw i paniki. Złoty zagranicą jest ceniony znacznie wyżej niż u nas w kraju.

Dochodzenia dyscyplinarne przeciw dyrektorom lw. oddziału Banku Gosp. Kraj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (zo). Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu odbytem w d. 9 bm. rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o przebiegu i stanie t. zw. lwowskiej afery dolarowej.

Ze sprawozdania tego okazało się, że oddział lwowski Banku Gospodarstwa Krajowego wbrew instrukcji centrali, pozwalającej na kupno czeków zagranicznych tylko od wymienionych imiennie kilku banków, kupował listowe przekazy na Nowy Jork od oddziału lwowskiego Banku Wzajemnego Kredytu (który w instrukcji nie był wymieniony) i że z powodu braku pokrycia tych przekazów zadłużył się w ostatnich dwóch miesiącach na sumę około miliona dolarów. Na pokrycie tej sumy użyte będą aktywa Banku Wzajemnego Kredytu, a przede wszystkim pretensje tegoż do fabryki skór Mazaga we Lwowie, oraz do dwóch banków, od których Bank Wzajemnego Kredytu kupował przekazy bez pokrycia, sprzedając je następnie oddziałowi lwowskiemu Banku Gospodarstwa Krajowego. Wartość realna tych pretensji wykazuje, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł odzys-

kać znacznie więcej niż połowę strat poniesionych z tego tytułu.

Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego, po ustaleniu tego stanu rzeczy, uchwaliła przedstawić p. ministrowi skarbu wniosek o wytożnienie śledztwa dyscyplinarnego dwóm członkom dyrekcji oddziału lwowskiego i zawieszenie ich w urzędowaniu, oraz prosić go aby śledztwem zostały również objęte centralne władze Banku. Do tego wniosku przyłączyły się władze Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dniu 12 bm. p. minister skarbu zatwierdził wniosek Rady nadzorczej B. G. K. w sprawie wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego wymienionym członkom dyrekcji oddziału lwowskiego oraz wniosek w sprawie przyjęcia do dyrekcji B. G. K. p. Feliksa Merunowicza, z przeznaczeniem go do lwowskiego oddziału Banku. Wniosek Rady nadzorczej co do rozszerzenia dochodzeń dyscyplinarnych również i na centralne władze Banku, nie został przez p. ministra skarbu akceptowany. Natomiast polecił p. minister komisji rewizyjnej Banku przeprowadzić kontrolę i przedłożyć mu sprawozdanie.

Zebranie akcjonariuszy Banku dla Handlu i Przemysłu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (G). Wczoraj wieczorem w sali gmachu giełdy odbyło się zebranie akcjonariuszy i wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu. Po przemówieniu jednego z dyrektorów Banku Mucharskiego zabrał między innymi głos p. Wiślicki, a następnie adwokat Klinger, który między innymi powiedział, że można poszukać

pretensji na majątku prezesa bankowego komitetu wykonawczego p. Wojciecha Korfanta, który posiada na to dostateczny majątek.

Zebranie uchwaliło cały szereg rezolucyj dotyczących uratowania ich wkładów i technicznego zarządzania Bankiem.

Ciężkie położenie Polskiego Banku Handl.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września (G). Z Poznania donoszą, że jeden z największych i najpoważniejszych banków wielkopolskich Polski Bank Handlowy znalazł się w poważnej sytuacji płatniczej, wobec czego wprowadzono nad-

nim nadzór rządowy. Duszą tego Banku był b. minister przemysłu i handlu p. Chącia, który przez jakiś czas pozostawał w ścisłych stosunkach z Bankiem Kredytowym w Warszawie.

Reforma rolna w komisji senackiej. Sen. Buzek składa referat.

Warszawa, 12 września. (PAT.) Połączone komisje senatu obradowały w dalszym ciągu nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przed przystąpieniem do obrad, sen. Woźnicki złożył oświadczenie, iż klub mówcy nie będzie brał udziału w dalszej

dyskusji, natomiast członkowie jego będą jedynie głosowali nad poprawkami, walkę zaś rezerwują sobie na plenum.

Sen. Posner solidaryzuje się z sen. Woźnickim.

Przedyskutowano art. 22—26. Art.

męskie i damskie według najnowszych modeli franc. i ang. pierwszorzędne wykonanie — ceny umiarkowane — korzystnie zamawiać

FUTRA

u firmy
Andrzej Kuźmiński, Lwów
KOPERNIKA 5, wejście przez bramę.

22 przyjęto z drobnymi poprawkami. Art. 23 i 24 przyjęto bez zmiany. Art. 25 przyjęto z kilku nieznacznych poprawkami. Natomiast w miejsce art. 26, mówiącego o sposobie zaspokojenia wierzytelności hipotecznych, ciążących na majątkach wykupionych, przyjęto nowe brzmienie tego artykułu, w myśl którego wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu w listach zastawnych, zostają przejęte przez państwo, przyczem przejęty dług zostanie potrącony z kupionej realności. Jeżeli wykupowi podlega część nieruchomości obciążonej, instytucja kredytowa obowiązana będzie na żądanie Urzędu Ziemińskiego w ciągu miesiąca od dnia złożenia planu, części podlegającej wykupowi, dokonać segregacji wierzytelności między właścicielem a skarbem państwa, oraz w takim samym terminie dokonać segregacji pożyczki między nabywcami parceli. Uregulowanie innych wierzytelności hipotecznych załatwione będzie osobną ustawą.

Po przyjęciu tej poprawki, referent sen. Buzek oświadczył, że składa referat. Zarządzono kilkunastominutową przerwę celem dania możliwości klubom zajęcia stanowiska, poczem sen. Bielawski oświadczył, że poprawka przez niego zaproponowana i przyjęta, jest wyłącznie treści merytorycznej, bez odcienia politycznego, wobec czego stawia wniosek, aby poprosić sen. Buzka o przyjęcie z powrotem referatu, gdyż on jest do tego najlepiej przygotowany.

Wniosek przyjęto 17 głosami przeciw 11.

Na wypadek, gdyby sen. Buzek trwał przy postanowieniu swem, sen. Bielawski zgłosił wniosek, aby obowiązek zamianowania referenta zdać na marszałka Senatu. Wniosek ten został przyjęty.

Otwierając popołudniowe posiedzenie, przewodniczący sen. Adelman zakomunikował, że sen. Buzek nie cofnął swego zrzeczenia się referatu i wobec tego w myśl przedpołudniowej uchwały komisji marszałek Senatu zamianował referentem sen. Bielawskiego.

W tej sprawie zabrał głos sen. Woźnicki, i powołując się na art. 62 i 66 regulaminu obrad Senatu, sprzeciwił się mianowaniu referenta, dowodząc, że do kompetencji komisji należy wybór referenta.

Sen. Bielawski wnosi o dokonanie wyboru referenta. 16 głosami przeciwko 7 został wybrany referentem sen. Bielawski, który natychmiast objął referat, poczem bez przeszkód komisje przystąpiły do dalszej dyskusji.

W głosowaniu przyjęto art. 26—41.

Z poprawek wymienić należy poprawkę do art. 27 sen. Steckiego, w myśl której budowie, drzewostany, wody, zakłady przemysłowe i melioracje mają być szacowane osobno, wedle ich rzeczywistej wartości, co do której właścicielom wykupionych majątków pozostawia się prawo udowodnienia. Do art. 34, na wniosek sen. Buzka, przedłużono okres pobierania 5 proc. renty ziemskiej z 40 na 41 lat. W art. 42, na wniosek sen. Steckiego uchwalono, że właściciel obowiązany jest drobnym dzierżawcom oddać nowe działki tylko z tej przestrzni pozostających mu obszarów, które przekraczają dział, nie podlegający przymusowi parcelacyjnemu.

Głosowanie nad art. 31—36 odroczone do poniedziałku.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 10. Na trzecie posiedzenie będzie tylko dyskusja, nie odbędzie się zaś głosowanie.

Przegląd prasy.

„Gazeta Warszawska” bardzo prze konywająco dowodzi, że polityka angielska w sprawie paktu reńskiego zmierza w istocie rzeczy do zapewnienia sobie dominacji w Europie i skrapowania Francji:

Obecna koncepcja polityki angielskiej w Europie sprowadza się do tego, aby możliwie skrepić swobodę ruchów Francji, pozbawić ją możności niezależnej akcji. Pakt reński według intencji angielskiej, jako realny skutek, zapewnić miał rządowi Wielkiej Brytanii możliwość sprzeciwienia się samodzielnym wystąpieniom Francji w razie wybuchu jakichkolwiek konfliktów międzynarodowych.

Zawarcie paktu reńskiego, którego kontrahentami mają być Anglia, Francja i Niemcy, stworzyłoby dla rządu brytyjskiego pozycję wyjątkowo korzystną, ponieważ jako czynnik trzeci, przechylając się bądź na stronę Francji, bądź Niemiec, decydowałoby o układzie stosunków politycznych w Europie.

Anglia oświadczyła stanowczo, że może bronić czynnie tylko granic Francji, a dążyła do tego, aby Francja była pozbawiona możliwości zadocuczynienia swym zobowiązaniom traktatowym wobec Polski i Czechosłowacji. Pakt reński, złączając trzy mocarstwa, miał uczynić z nich dyktatorów europejskich, a w rzeczywistości wobec sprzeczności interesów Francji i Niemiec, oddać losy Europy w ręce Anglii. W Londynie liczone na nastrój opinii francuskiej spragnionej choćby pozorem ugruntowania się ery pokojowej. Rząd francuski, wyłoniony z Izby pacyfistycznej, chcąc uzyskać popularność wyborców, zmęczonych powojenną, naprężoną sytuacją międzynarodową, nieuchronnie, zdawało się, będzie szedł w kierunku zawarcia umowy, aby wykazać się jakimś rezultatem, rzekomo gwarantującym pokój.

Posel Witos w wywiadzie z współpracownikiem „Kurjera Polskiego” stwierdził bardzo ciężkie położenie go spodarcze kraju i wypowiedział następujące uwagi na marginesie przemówienia premiera:

Mam obowiązek wierzyć temu, który prowadzi całą robotę. Dzisiaj

sze sprawozdanie p. Grabskiego było optymistyczne, a więc i ja jestem optymistycznie nastrojony. Ponieważ jednak wolno mi mieć własne zdanie, dlatego też uważam na podstawie danych, jakimi rozporządzam, że położenie gospodarcze kraju jest ciężkie, niestety, cięższe aniżeli było kiedykolwiek. Zwłaszcza ostatnie deszcze długotrwałe i wylewy zniszczyły nie tylko paszę z drugiego pokosu, lecz również w wielu okolicach zniszczyły kartofle, co będzie musiało wpłynąć na zmniejszenie wywozu zboża. Następnie wstrzymanie kredytów doprowadza do zupełnego zastoju gospodarczego we wszystkich dziedzinach: najstarsze firmy i instytucje chwieją się i upadają. Fakty świadczą o głębokim przesileniu.

— Jakże p. prezes widziałby możliwości naprawy tej sytuacji?

— Sądzę, że rząd ma w ręku środki zaradcze. Niezawodnie rząd sam ocenia poważnie sytuację. Wprawdzie spokój jest jeszcze w kraju, nie świadczy to jednak wcale, że jest dobrze; raczej jest on objawem pewnej martwoty zniszczenia energii i hienego poddania się losowi.

— Więc cóż robić?

— Rząd otrzymał od nas wolną rękę do działania, oczekujemy na dalsze jego zarządzenia.

Wobec zmian poczynionych przez Senat w projekcie reformy rolnej zajął p. Witos stanowisko zasadniczo negatywne:

— Uważamy to rzeczywiście za niepożyteczne wybryki, na które mogą sobie pozwolić tylko ludzie, nie znający następstw tego kroku. Projektu, który wyszedł z Sejmu, nie uważam za doskonałość; nie da się zaprzeczyć, że jest on dzieckiem kompromisu. Na jakiegokolwiek jednak dalsze kompromisy i ustępstwa nie pójdziemy pod żadnym pozorem. Jeśli więc reasumacja nie nastąpi, to droga postępowania dla naszego klubu senackiego została wytknięta.

Posel Stroński — jak wiadomo — od szeregu miesięcy nie zajmuje się niczym innym, jak walką z reformą rolną i obroną interesów ziemianiskich. Z artykułów jego pisanych na te tematy dałaby się już złożyć niewątpliwie obszerna książka. Konsekwentnie krusząc kopie w interesie właścicieli „Warszawianki” musiał oczywiście

wytoczyć też działą ciężkiego kalibru przeciwko ZLN., który opowiadał się za reformą. P. Strońskiego gnębi „radikalizm” ZLN., wobec czego pos.

Witold Staniszkis z ZLN., zmuszony został do przypomnienia p. Strońskiemu na łamach warsz. „Gazety Porannej” pewnych charakterystycznych faktów z niedawnej przeszłości. Uważamy, że będzie rzeczą dobrą, jeśli i nasi czytelnicy przypomną sobie w ten sposób dzieje nie dość wprawdzie odległe ale — być może — w pamięci nieco zamazane:

W roku 1919 po uchwaleniu zasad reformy rolnej występuje ze Związku Ludowo-Narodowego grupa posłów z posłami Skulskim i Dubanowiczem na czele, uważali oni, że Zw. Lud. Narod. jest zbyt „reakcyjny” i nie może się dogadać ze stronnictwem „Piasta”, zresztą Związek Ludowo-Narodowy jest to „trup polityczny”, od którego lepiej być zdaleka.

Na skutek zbliżenia, jakie nastąpiło między „Narodowym Zjedn. lud.”, które utworzyli secesjoniści ze Zw. wspólnie z ks. Błazińskim, a „Piastem”, mieliśmy rząd, do którego wszedł poseł Skulski jako premier, a szeregi posłów ze stronnictwa „Piasta” jako ministrowie.

W konsekwencji tego kroku Nar. Zjedn. ludowe, którego prezesem był poseł Dubanowicz, przy uchwalaniu szeregu ustaw zajmowało stanowisko uzgadniane z „Piastem”, a sprzeczne ze stanowiskiem Związku Ludowo-Narodowego.

Przytoczywszy następnie szereg faktów, dowodzących czarno na białym, jak grupa p. Strońskiego szła ręką w rękę ze zleniawdzonym dzisiaj Piastem (który wówczas wszak stokróć radykalniej jeszcze aniżeli dzisiaj do problemu reformy agrarnej się u stosunkowywał) pisze pos. Staniszkis dalej:

Pod koniec kadencji Sejmu ustawodawczego w Nar. Zjedn. lud. zaszły rozdziewki, w wyniku których poseł Dubanowicz wystąpił z Narod. Zjedn. lud. i utworzył stronnictwo Narodowo-Chrześcijańskie, które do wyborów poszło ze Związkiem Ludowo-Narodowym.

W tym momencie wykazał poseł Dubanowicz lepszą orientację od posła Skulskiego, przyszedł do przekonania, że na sojuszu z tym „tru-

pem politycznym”, może dobrze wyjść i rzeczywiście uzyskał przy wyborach ilość mandatów do Sejmu i Senatu, nie odpowiadającą zupełnie jego wpływom politycznym; gdy tymczasem jego kilkoletni towarzyszy polityczny przegrał z krete- sem i musiał zlikwidować swoje stronnictwo, łącząc się ze stronnictwem „Piasta”.

Podczas wyborów i po wyborach poseł Dubanowicz starał się nadal utrzymać dla swego stronnictwa opinię stronnictwa, stojącego pod względem programu społecznego od Związku ludowo-narodowego na lewo; znalazło to swój wyraz w stanowczej odmowie na naszą propozycję, aby stronnictwo narodowo-chrześcijańskie, jako liczące w swych szeregach liczną grupę konserwatywnego ziemiaństwa z Wielkopolski i Małopolski, zajęło miejsce w izbie od Związku ludowo-narodowego na prawo.

Jesteśmy przekonani, że wobec ewolucji, jaka widocznie zaszła w stronnictwie Narodowo-Chrześcijańskim, po zebraniu się Sejmu po ferjach wakacyjnych sam p. poseł Dubanowicz zażąda zmiany miejsca dla swego stronnictwa, chcąc w ten sposób dać dowód, że obóz konserwatywny ma swoje widome przedstawicielstwo w parlamencie polskim i że swego konserwatyzmu się nie wstydzi.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Adwokat

Dr. Rudolf OSTERMANN

prowadzi kancelarię

we Lwowie, ul. Klonowicza 12.

Telefon 14-48. n7758

Firma 7658n

J. Toczyski, F. Pelczarski i Ska
we Lwowie pl. Bera rd 17

rozpoczęła sezonową sprzedaż oryginalnych dywanów perskich z dawnych transportów t. j. ocłonych według dawnych stawek celnych.

Pomimo niskich cen towar pierwszorzędny!

W drukarni „Pana Wołodjowskiego”.

Jesteśmy w podziemiach. Wielkie, sklepienie piwnice, dźwigające na sobie ogromny maszyn starą budowlą o grubych murach. Ongiś rozlegał się tu pewnie mamrot pacierzy zamkniętej w karcer mniszki, dziś w tych podziemiach są magazyny. Z góry docho- dzi głuchy, miarowy łomot i stukoty. Miesiąc temu słyshałem podobne uderzenia. Na pokładzie parowca na Bałtyku. Ale to co tu stukocze nie jest maszyną okrętową. Półmrok, w którym jednak dostrzedz można długie szeregi białych, czworokątnych bloków i zwalów. Jakgdyby rzędy kamienia w miniaturowym mieście. A wśród kamienia uliczki. Te zwały i bloki gładko ociosane, te białe prostokątne góry to wszystko jest zadrukowany papier, ocean arkuszy papieru. Nazywa się w żargonie fachowym „crudo”. Mnij więcej to samo, co półfabrykaty w przemyśle, kiedyś powstana z nich całe fabrykaty — książki.

Sznurowa latarka elektryczna, jak w kopalni, rozświetla ciemności.

Można odczytać, co zawierają zadrukowane płachty. Biorę pierwszą z góry i próbuję czytać: „Tu pan Wołodjowski począł głową kręcić, ustami cmokać”. W całym tym bloku od podłogi aż po pułap pan Wołodjow-

ski głową kręci, ustami cmoka. Ty- siące i dziesiątki tysięcy razy, bo tyle jest arkuszy.

Inna biała góra w innym kacie zaczyna się od słów: „I wnet wszystkie głosy zawtórowały: Hej-hej Tuhaj bej!” I znowu arkusz za arkuszem śpiewa chórem unisono „Hej-hej Tuhaj bej”, bo jest 9-tym arkuszem I-go tomu „Ogniem i mieczem”.

Inny kąt, inna kamienica papieru i inne słowa: „Mój ty Zbyszku! Lecz zaraz potem Zbyszko zesłał i zesła- nawszy się na poduszki począł oddychać ciężko”. A więc „Krzyżacy”, arkusz 18-tyl. X+Y tysięcy arkusza 18-go.

Jak ongiś z pod stóp Wysokiego Zamku ruszyły w świat poraz pierwszy bułanki Kossaka, a potem kartony Grotgera, tak dziś — o czym może nie wszystkim wiadomo — Lwów jest miejscem, w którym przychodzi na świat na nowo, rosną, odziewają się i ruszają na wędrówkę wzdłuż i w szerz Rzeczypospolitej — pan Zagłoba z Skrzetuskim, Jurand z Danusią i Kmicic z Olenką. Od lat kilkunastu, czterech czy pięciu, co miesiąc, co tydzień, co dzień nawet wyrzuwają ty- siące i dziesiątki tysięcy zielonawych egzemplarzy „Potopu”, „Wołodjowskiego”, „Krzyżaków” i „Pustyni z puszczy”. Z podziemi wychodzimy po schodach, aby zobaczyć z bliska, jak wygląda i jak pracuje fabryka, w której się wkrzesza i powiela, składa, drukuje i oprawia skrzydlate i aniel- skie słowo Sienkiewicza.

Najpierw stoi przy kaskcie człowiek

o błyszczącym oku i nerwową ręką wykonuje owe dziwne, przez Gutenberga przed półwiekiem nakazane ruchy, wydobywa czcionki z kaszty, samem dotknięciem puszki palca sprawnie, czy są właściwe, wkłada jedną po drugiej na „winkielak” i rzuca potem okiem, by zobaczyć, czy złożył bez błędów 1-szy wiersz: „Był na Żmudzi możny ród Billewiczów...”

Potem inni zecerzy, drugi, trzeci i pięćdziesiąty powołują do życia Danusię, wkrzeszają dowcip Zagłoby, miłość Skrzetuskiego, siłę Juranda, krwawą moc Jaremy. Potem spocony mocny robocznik sapiąc rozpala ogień pod kalandrem. Długoby trzeba tłumaczyć co z tego ognia i kalandra będzie, będzie zaś rzecz bardzo ważna. Chodzi o to, aby najmilszy nasz znajomy, świeżo z kaszty do życia powołany, żył długo, bardzo długo. A przeto pan wachmistrz Luśnia torturuje Azję po raz wtóry. Podgrzewają Kmicica i męczą starego Juranda, odciskają formę z masy papierowej i robią odlew stereotypowy z ołowiu. Staje wkrótce cała szafa, cały pokój takich cienutkich ołowianych płytek, z których każda jest jedną stronicą książki. Rzekłbyś, że to Sienkiewicz dla ślepych, bo tylko oni, przesuwając palcami od prawej ku lewej, mogliby czytać na tych wypukłych literach: „Był na Żmudzi możny ród Billewiczów...”

Ale do książki jeszcze bardzo daleko. Przez wiele rak jeszcze przejdzie to wszystko i wiele trybów w maszynach obróci. Książka przyjdzie

na świat później, urodzi się, jak kwiat agawy, wśród ogłuszającego łoskotu i huku, wśród najmilszego huku i łoskotu, którego zawsze jeszcze w Polsce zamało: huku maszyny drukarskiej.

Biegają tam i sam hoże panienki zwane nakładaczkami, komenderują mocno zażywni panowie zwani maszynistami. Rozpierają się powszedy wielkie i małe, płaskie i pospieszne, stare i nowe, ciężkie i zwinne potwory. Wystarczy zalać prąd, aby zaczęły pracować. Właśnie zaczęły. Wszczęły się łoskot. Maszyna jedzie, a na fundament wsiadł kto? Staś Tarkowski z Nelly. Wybierają się w nową podróż tym razem po całej Polsce. Wokół walców maszyny przewijają się białe, wyprężone na baczność wstęgi papieru i czernią się szybko, miarowo wśród pogwarków motoru, wśród łoskotów maszyny. Zawsze mi się zdawało, że maszyna drukarska przepowiada sobie półgłosem słowa, które równocześnie na papierze tłoczy. I teraz także. Widać, jak się odbija 1-szy arkusz „W pustyni i w puszczy” i słychać jak rozmawiają:

— Wiesz Nel — mówi Staś — wczoraj przyszedł policjanci.

A mała, podobna do ślicznego obrazka Nel podniosła swe zielonawe oczy na Stasia i zapytała nawpół ze zdziwieniem, a nawpół ze strachem:

— Wzięli ją do więzienia?

I tak rozmawiała wśród huku. Maszyna idzie szybko. Podwójna. Wiesz Nel, wiesz Nel, do więzienia. Dwa ty- siące egzemplarzy w godzinie. Wiesz

Zruchu wydawniczego.

* „O tańcu“ Stanisława Dzikowskiego wyszło w wydaniu Biblioteki Dziel Wyborowych Lwów, Zimorowicza 5. Polska literatura obyczajowa jest dotychczas bardzo uboga. Pewne objawy życia zbiorowego nie zostały zbada-
dane, a szczerego malowidła życia towarzyskiego nie posiadamy jeszcze za-
pewnie. To też książka St. Dzikowskiego „O tańcu“ jest tem rzadkiem dzie-
łem, które otwiera nowe horyzonty przed czytelnikiem.

* „Dwa charaktery“ M. Wierzbickiego, wyszło w wydaniu Biblioteki Dziel Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. W książce Wierzbickiego znaj-
dujemy dosadny obraz szarości i kabo-
tyńskiego życia miejskiego i zdrowej,
jasnej i prostej atmosfery człowieka
wsi. W silnych nawet gdzieś niedługo
wyjaskrawionych kontrastach przed-
stawia autor ludzi i tok wydarzeń,
oraz zaszereżuje oba tak różnych w swej
fizjonomii wewnętrznej i zewnętrznej
światów.

* Prof. Bronisław Duchowicz: Do-
świadczenia chemiczne przy pomocy
możliwie najprostszymi środkami. Pra-
ktyczny podręcznik do użytku nau-
czycieli szkół powszechnych, średnich
ogólnokształcących, seminarjów i sa-
mouków z 80 rycinami w tekście. Wy-
danie III, znacznie rozszerzone. Lwów,
1925. Nakładem Księgarni Naukowej.

* Stanisław Kazuro: Co to jest sol-
feggio i co o nim każdy nauczyciel i ucza-
cy się muzyki wiedzieć powinni. —
Warszawa, 1925. Księgarnia M. Arcta.

* P. Zychowski: Podręcznik do nau-
ki pisania pism urzędowych. Wyd. II.
Poznań, 1925. Nakładem autora.

* Sprawozdanie Dyrekcji przyw.
główn. tatarsk. Koła T. N. S. W. w Jasie
za rok szkolny 1924/5. Jasło, 1925. Na-
kładem Zakładu.

* Studencka epopeja (wspomnienia
z czasów szkolnych) w 12 księgach
proza, napisał Z. Głogowczyk. Nakła-
dem i drukiem Jana Łazora w Przemy-
ślu.

Po latach wielu warto sobie przy-
pomnieć czasy spędzone na ławie
szkolnej. Czasy to piękne, tem miłsze,
im bardziej od nich się oddalamy. Au-
tor zacytowanej pracy umiał świetnie
wniknąć w tę epokę z życia swego po-
kolenia, odmalować ją tak, że zajęcie
nie tylko osoby interesowane, a więc
przedewszystkiem grono kolegów i ich

SUKNA I NAJNOWSZE MATERJAŁY KRAJOWE I ANGIELSKIE NA UBRANIA MĘSKIE I KO- STJUMY DAMSKIE POLECA

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7 (naprzeciw Katedry)
ROK ZAŁOŻENIA 1912.

rodziny, ale z przyjemnością przeczy-
ta te miłe wynurzenia każdy. Pogoda | z nich wieje wiosenna i słoneczność
młodości. (kr.)

Prasa żydowska wobec rządu Wł. Grabskiego.

Rządowi p. Wł. Grabskiego żydzi
za „ugodę“ jaką z nim zrobili odpowia-
dają czarną niewdzięcznością. Atakują
go najzjadliwiej i bezwzględnie od
chwili, gdy nabrali przekonania, że dni
jego są policzone. Kłaniają się przy-
tem nizinie wzrastającej opozycji i
czynnikom, które wyciągają chciwe re-
ce po ster państwa. Prasa żydowska
nie kępuje się też względami przy-
zwrotności i dobrego tonu w krytyce ja-
kiej poddaje ostatnią mowę Grabskie-
go. Zapowiedź zwrotu w polityce go-
spodarczej rządu do protekcyjizmu
wyprowadził ją całkowicie z równo-
wagi, zwrot taki słuszenie uważa za
niebezpieczny dla żydowskich intere-
sów. Pomysłowość bowiem finansowa
żydów w Polsce zależna jest ściśle od
liberalnej, dotychczasowej polityki go-
spodarczej rządu.

„Nasz Przegląd“ pisze też zgrybi-
wiec:

„P. premier Grabski przedłożył na
posiedzeniu komisji swój czwarty plan
gospodarczy.

Przechodzi on obecnie z liberalizmu
do protekcyjizmu. Cała ideologia go-
spodarcza p. premiera jest wynikiem
chęci wzięcia rzeczywistości w świe-
tle zgodnym z życzeniami pewnych
sfer mających obecnie wpływ na pre-
miera. Należy skończyć z legendą o
importie luksusowych wyrobów, jako
o przyczynie bierności bilansu handlo-
wego.

Import towarów zagranicznych w
ciągu 7 miesięcy br. wynosił 491 mil-
jonów, zaś import przedmiotów zbyt-
ku wynosi zaledwie 29 milionów zł.
Reszta odnosi się albo do rzeczy nie-
wytwarzanych w kraju, albo tańszych i
lepszych produktów, niż w Polsce

W dzisiejszym exposé p. Grabski
nie uwzględnił okoliczności, że sanacja
waluty jest tylko częścią życia gospo-
darczego.

Jesteśmy jedynym państwem, które
dokonało sanacji bez redukcji wydat-
ków i personalu urzędniczego. Skoro
p. premier zapowiada, że budżet na
rok przyszły wyniesie 2 miliardy, to
mam wrażenie, że życie nie nauczyło
go niczego.

A „Chwila“ powiada, że ostry ton
opini zagranicznej spowodowany zo-
stał ostatnimi faktami z dziedziny sa-
downictwa doraźnego. Roznamietnie-
nie narodowościowe wewnątrz pań-
stwa i ujemne echa jego zagranicą spo-
wodowały rozporządzenia min. wy-
znań i oświaty, wprowadzające utra-
kwizację w szkolnictwie średnim.

Następnie zaś porusza to, co ją a
właściwie handelesów, których repre-
zentuje przedewszystkiem najbardziej
i rzeczywiście boli.

Jak ostre kolce wbija się w ciało
społeczeństwa krępująca wolność i mo-
żliwość handlu polityka celna i przy-
wozowa rządu min. Grabskiego. W ex-
posé na komisji skarbowej senatu za-
powiedział min. Grabski już wręcz
protekcjonizm w stosunkach eksporto-
wo-importowych, jako system. W
skomplikowanym systemie życia go-
spodarczego polityka nagłych wstrzą-
sów, aktów o nieprzewidywalnych skut-
kach, polityka „biegen oder brechen“
nie zmieni biegu życia, lecz zładnie co
najwyżej samo życie gospodarcze.
Gdyby ten system dławienia handlu
wychodził na dobre przemysłowi! Je-
steśmy świadkami niezwykłego obja-
wu, że mimo wszystkich zarządzeń,
mających na celu ochronę przemysłu,

przemysł przechodzi niemiennie ciężkie
przesilenie niż handel.

„Chwila“ ma program zmniejszyć
bułżet, zredukować urzędników, osła-
bić i rozluźnić jak najbardziej aparat
państwowy byle tylko kupiec żydo-
wski nie płacił podatków i swobodnie
zalewał rynek krajowy obcym, przede
wszystkiem niemieckim towaram dla-
wiać i niszczyć produkcję krajową.

„P. Grabski — powiada „Chwila“
stworzył fikcję, której racjonalność
wzmógł w społeczeństwo, że Polsce
konieczny jest wielki budżet przynaj-
mniej dwumiliardowy. Mówca koła ży-
dowskiego od pierwszej chwili zwal-
czał to stanowisko podnosząc, że lu-
dność Państwa polskiego nie udźwi-
gnie tych ciężarów, a budżet sam po-
nad normę maksymalną, miliard trzy-
sta tysięcy do półtora miljarda złotych
— załamać się musi. Dziś całe społec-
zeństwo, wszystkie stronnictwa przy-
jęły hasło koła żydowskiego zmniej-
szenia budżetu do swego programu.
Jedynie p. Grabski z uporem trzyma
się budżetu dwumiliardowego. Wbrew
zasadom przyjętym we wszystkich
państwach europejskich, że raczej
mniejszy budżet przez ciała ustawoda-
wcze uchwalony zwiększa zaufanie
wierzących zagranicznych a temsa-
mem możność uzyskania pożyczki —
p. Grabski forsuje w ciążach ustawo-
dawczych większy budżet, aby go po-
tem dla braku odpowiednich wpły-
wów drogą miesięcznych budżetów
przy pomocy specjalnego przepisu u-
stawy skarbowej obniżyć.

Schlebianie przez pana ministra
skarbu demagogicznym hasłom po-
szczególnych usługach mu urupo-
wań politycznych, pójście po linii na-
siłabszego oporu, wydobywanie drogą
represyj podatkowych pieniędzy tam,
skąd najłatwiej wydobyć się daje, a
więc u kupców mających sklepy
otwarte, faworyzowanie agrariuszy
większych i mniejszych dopełnia
swego.

==◎==

Nel, wiesz Nel... do wzięcia. Pierw-
szy arkusz „Pustyni i puszcz“ go-
wy. Zmęczony, zżalany stereotyp z
olowiu zwałnia się z klinów funda-
mentu i wraca do archiwum.

Potem biorą się do pracy maszyny
introligatorskie. Chrzątają jak gdyby
szczypani arkusz po arkuszu, które
im przyniesiono z podziemi. Falcują
„Ogniem i mieczem“, tną i szylą dwa
tomy „Krzyżaków“, oblekają w okla-
dkę „Wobedyńskiego“, broszurują
„Na jasnym brzegu“. A potem rosną
jedna po drugiej wysokie i pękate wie-
lotysięczne piramidy zeszytych, opra-
wionych, gotowych książek, stają sze-
regi w ślup czworokątne ustawionych
dziel Henryka Sienkiewicza!

Gdzie się to wszystko dzieje? Odcie-
jest we Lwowie ta najpiękniejsza z
fabryk? Wiadomo. Odczytajcie firmę
u dołu: „Wydawnictwo Z. N. I. Ossolińskich“, miano instytucji, która zdo-
była sobie prawo wydawania najpo-
czytniejszych dzieł Sienkiewicza i do-
starcza ich całej Polsce wagonami,
rzecz można z niewielką przesadą.

Warsztat produkcyjny Wydawnictwa
Zakładu Ossolińskich, zatrudniający
dziś z górą dwustu pracowników, 30
maszyn drukarskich i przerabiający na
książki nieprzeliczoną ilość bel papieru
— jest w nieustannym ruchu. Nie sądzi-
cie wszelako, że ci wszyscy ludzie pra-
cują nad samym Sienkiewiczem. Tak
dobrze jeszcze w Polsce nie jest. Nawet
to, co powyżej opowiedziałem, nigdy
się tak gromadnie i równocześnie nie
dzieje. Jeszcze nie wszędzie dotarł Sien-
kiewicz tam, gdzieby dotrzeć powinien.

Nie potrzeba na to cyfr ani obliczeń, wy-
starczy zająć do partenowej ubikacji w
kamienicy Sapieżyńskiej. Stoł tam o-
gromna maszyna rotacyjna o sile 16-siu
konii. Okutana papierem i szmatami, stoi
i milczy, mimo iż potrafiłaby wyrzucić
ze siebie 5 tysięcy egzemplarzy na ro-
dzinę. Lecz nie ma w Polsce książki o
takich wymiarach nakładu, któryby
potrafił opłacić ruch tego kolosa. Na-
wet, nawet twórca Trylogii tego nie
potrafił. Patrzącemu długo na milczące
dzwignie i cylindry. Miły Boże! Tyłu
becwałów szasta się tedy i owady 60-
konnymi Daimlerami, a wielki pan i
prężny magnat Trylogii nie może
sobie pozwolić na 16-konny silnik ma-
szyny rotacyjnej! Nie stać go na to. Za
mało jest znany. Nie czytał go jeszcze
co najmniej połowa mieszkańców Rze-
czypospolitej, z tej prostej przyczyny,
bo nie umie czytać ani pisać.

Mimo to przecież wielki magnat oka-
zuje się po magnacku hojnym i nieusta-
je w niesieniu pomocy Wydawnictwu
Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Jest to
nawet wcale zabawne. Inni ludzie w
Polsce korzystają z duchowej Jego o-
pieki i „pokrzepienia serc“, Ossolineum
czyni to praktyczniej, korzysta bowiem
z opieki brzoźnej. Dochody z wymie-
nionych dzieł Sienkiewicza zamiast pły-
nać w prywatną kieszeń nakładcy, nie-
są nietylko procenty rodzinie, ale stano-
wią bazę operacyjną dla działalności
wydawniczej Ossolineum, pozwalają
wspomagać wychudzoną, niedokrewną
naukę polską i drukować całe tomy pu-
blikacji, które raz na pięć lat weźmie
kto do ręki, ale które „trza, aby były“.
Sienkiewicz pomaga i płaci! Sierżutski

placi, Kmicic płaci, Zagłoba płaci! To
przecież jest śliczne! Sienkiewicz opie-
kuje się literaturą poważną, nieobliczo-
ną na doraźny zysk; on pozwala na
eksperymentowanie w dziedzinie pod-
ręczników, on ułatwia produkcję t. zw.
„cegieł“, które w handlu nie idą, a któ-
rych znów „trza, aby były“. A gdy
stary profesor uniwersytetu niema za
co udać się na letni odpoczynek, Sien-
kiewicz daje mu chętnie zaliczkę. Pan
profesor pojechał w przekonaniu, że to
mu wyrobił kolega Lempicki. Gdzie tam.
Pojechał na drugie? Na drugiej obok dru-
kowały się „rachunki dla szkół pow-
szecznych“ i przychodziła na świat
dziewczynka, która wetknawszy palu-
szek w gębę, zastanawiała się nad
tem, ileby to mogło być 7x8, na trzeciej
jechały wypisy angielskie, na czwartej
i piątej czytanki dla szkół wydziało-
wych, na pozostałych cały legion in-
nych publikacji, poczętych pod wezwa-
niem św. Ossoliny, który jest niekano-
nizowanym, lecz mimo to w całej Pol-
sce uznanym patronem książki szkolnej.

Wkrótce upłynie sto lat od chwili,
jak otwarto Ossolineum, a pół wieku od
chwili, w której zaczęło samo na siebie
pracować. Bo gdy raz nie było z czego
w centusiowej Galicji żyć i za co kupić
książek do biblioteki, pojechał książę
pan do Wiednia do najjaśniejszego pa-

na. Gdy najjaśniejszy pan zobaczył księcia
pana, zaraz się obudził i zapytał, czego
żąda. A książę pan prosił najjaśniejszego pa-
na, żeby poratował Ossolineum i po-
zwolił mu drukować podręczniki szkol-
ne. Najjaśniejszy pan wziął i pozwolił.
I odtąd drukowali sobie, co chcieli. Mu-
siały być dobre, musiały dzieci kupo-
wać, bo były monopolowe. Dziś czasy
zmieniły się. Niema monopolu, za to
jest mocna konkurencja handlowa. Trze-
ba ją umieć wytrzymać. Wydawnictwo
Ossolińskich umie ją wytrzymać. I ra-
dzi sobie doskonale. A gdy mu czasem
w trezorach zabraknie gotówki, idzie
prosić o pomoc. Do szkoły Sienkiewi-
cza. Sienkiewicz płaci.

Wydawnictwo Ossolińskich może być
przykładem, jak przeznaczać staroświe-
ckie formy i przystosowywać je do no-
wego życia. Widocznie niekoniecznie
potrzeba, tak jak inne instytucje nauko-
wo-wydawnicze w Krakowie i War-
szawie, wyciągać rękę po wsparcie dla
wstydzącej się zebrać nauki, ale można
pracować „samowystarczalnie“, można
sobie i drugim doskonale na życie za-
robić.

Polska jest, jak wiadomo, krajem, w
którym nawet rzeczy bardzo udane
(żniwa, waluta) okazują się w końcu
nieudane. Ale jakoś to Ossolineum
udało się szczęśliwie J. M. Ossolińskie-
mu, temu cudownemu dziwakowi z 18
wieku, który założył je „z miłości szcze-
rej swego narodu i z gorącego żądania,
aby ustanowienie owo coraz się na tem
obfitszą korzyść krzewiło“.

Stanisław Wasylowski

SPRAWY SZKOLNE.

Szkodliwe anomalie.

Kwestia uposażeń różnorodną ma wartość. Uposażenie jest nie tylko wynagrodzeniem za pracę; ono — a mówimy o uposażeniach nauczycielskich — tworzyć winno także hierarchiczną różnicę, być nie tylko nagrodą za uczciwą pracę i szczerem awansowym za lata służby zawodowej.

Wydatna różnica płacy nauczyciela z pełną kwalifikacją i niekwalifikowanego dla tego ostatniego powinna być bodźcem do pracy nad sobą, aby pełną osiągnąć kwalifikację. Taksamo wydatne powinny być różnice płacy dla tych, którzy pełnią jakieś funkcje kierownicze.

U nas, w naszym urangowaniu kategorii i szczebli różnice w płacach zbyt są niskie, co pociąga za sobą różne nieumienne następstwa.

I tak np. dyrektor szkoły średniej za swoje odpowiedzialne funkcje kierownicze pobiera zaledwie około 80 zł. miesięcznego dodatku do swojej płacy nauczycielskiej. Jeśli się zważy, że nauczyciel w większym mieście uczciwą, dodatkową pracę kilkogodzinową, udzielając nauki w zakładzie prywatnym zarabia przeciętnie 100 do 160 zł., więc mianowanie go dyrektorem, która to godność wyklucza wszelki t. zw. zarobek uboczny, jest materialną stratą, na którą w dzisiejszych, trudnych czasach nie każdy może sobie pozwolić. Stąd pochodzi, że konkursy, rozpisywane na posady dyrektorów szkół średnich — obok innych zresztą przyczyn — dają wynik zazwyczaj ujemny i że o dyrektury starają się ludzie tylko z ambicją, nie zaś na to odpowiedzialne stanowisko najodpowiedniejsi. Nawet i same władze szkolne nie mają odwagi oferować tych posad profesorom, którychby uważały za najlepszych w danych warunkach co w skutkach na długie lata odbić się musi na szkole.

Taksamo nie ma różnicy wybitnej między płacą starszego profesora a wizytatorów, z których ktoś zdolniejszy robi urzędników. Dlatego też i te posady, że bardzo uposażone, mogą piastować albo ludzie ambitni, albo bardzo młodzi, bez dłuższej służby, w zawodzie, a więc i bez doświadczenia, bo tylko dla nich skok o kilka szczebli jest ustawowo przewidziany. Nauczyciel starszy, idąc na wizytatora, traci swoje „nadliczbowki” i zajęcia uboczne i po dokładnem obliczeniu traci materialnie przy wzroście zajęć i ich odpowiedzialności.

Wszystko to są anomalie uposażeniowe, które w następstwie swoim przeszkadzają się i mścić będą na organizacji naszego szkolnictwa w sposób bardzo różny, ale zawsze dotkliwy.

Wszak niedawne to czasy, gdy stanowisko dyrektora szkoły średniej, — zwłaszcza w większym mieście, było czemś wysoce zaszczytnem. Pamiętam czasy, kiedy to dyrektor był wybitnym, swoiste pętko. Ale też to stanowisko dostawało się ludziom wypróbowanym, doświadczonym, pedagogom pierwszorzędnym, ludziom o charakterze nieskazitelnym i indywidualności wybitnej. O ludzi jednak byli też odpowiedzialni dotowani i zostając dyrektorami, awansowali na wyższy szczebel płacy. Ofiarując taką posadę, władze szkolne ofiarowały nie tylko wyróżnienie osobie, ale także lepsze uposażenie. To samo można mutatis mutandis powiedzieć i o wizytatorach, którzy pobierali płacę wyższą od dyrektorów — co czasu ostatniej reformy płac, a gdy ta reforma stała się podobną do dzisiejszej, wdziliśmy ciekawe zjawisko, bo dyrektorów, pełniących funkcje inspektorskie. Uważaliśmy to za anomalię uposażeniową, która jednak była za zaburzonych rządów zjawiskiem wyjątkowym, podczas gdy dziś stało się regułą, że wyższe stanowisko w hierarchii szkolnej jest gorzej płatne niż niższe.

Kto nie umie patrzeć i nie jest pozbacony zmysłu krytycznego, dostrzeże w tej anomalii dużo brzemennych w ujemne następstwa objawów. Władza

je zapewne przedewszystkiem nasze władze szkolne, które nieraz — zdaje się — są w kłopotliwym położeniu przy obsadzie posad kierowniczych, lub przy wyszukiwaniu kandydatów na wizytatorów. To też ich usiłownictwem powinno być staranie się o zmianę dzisiejszej tabeli uposażeń w tym duchu, aby awans, oprócz tytułu i obowiązków, dawał też wyższą płacę, bo tylko wtedy odpowiedzialni ludzie znajdą się na odpowiednich sta-

Z TECHNIKI I PRZYRODY.

Lot na srebrny glob.

(Cudowne oczy teleskopów. — tryumf techniki. — Problem techniczny lotu na księżyc. — Projekt uczonych. — Spokój w Europie).

W zazdrości godnem poczuciu niezależnienia się „od zgrzytu spraw ziemskich”, śledzi duch „badaczy nieba” posługując się cudownymi oczyma teleskopów, głębie wszechświata i dzieje globów sąsiadujących z ziemią...

Najbliższy nam mieszkańcom padołu ziemskiego świat, to księżyc; od wieków osnuty legendami, marzeniami poetów, tęsknotami zadumań tysięcy i tysięcy dusz, cór i synów ziemi, bo przecież warto choć na chwilę jedną, w lepsze krainy powieść duszę biedną...

Czy oczy olśnione czarem niebios, zapatrzone w glob srebrny w rozmarzeniu cichej nocy, zdołają kiedy ujrzeć tuż w pobliżu rzeczywistym ten tajemniczy świat; czy stopy ludzkie będą stapać po krainach zagadkowych jego łądów, gór, dolin itp.?

Marzenie to poety, czy utopia uczonego, myśli lotna astronoma?!

Wszystkich wielkich odkrywców, wynalazców, zaliczyć można w dwie grupy, jedni z żelazną wytrwałością, nieznaną pracą, doświadczeniami kładli cegiełkę za cegiełką sumiennie je wznosząc, dla wzajemienia „głachu poznania” i określenia granic możliwych do osiągnięcia myślą i techniką ludzką.

Drudzy rwani płomienną tęsknotą rzucałi warsztaty pracy swej powszedniej doli i oddawali się całkowicie urzeczywistnieniu marzenia, które wyrosło mistycznie z dachy czasu.

Historja imponujących dzieł techniki współczesnej, okazuje nam całe za stępy zapoznanych i zawiedzionych, którzy bezsilną a ofiarną pracą, torowali innym drogę do sławy odkrycia lub wynalazku.

Jakże to wyraziście i pouczająco widnieje w przebiegu rozwoju lotnictwa!

Legendę o Ikarze przeobraził współczesny „inżynier-konstruktor” oparty na wiedzy o prawach lotu i obliczeniach matematycznych, w praktyczną rzeczywistość, a któż policzy liczbę ofiar konstruktorów, pilotów, którzy polegali w walce o zdobycie szlaków napowietrznych?!

Cztery wieki temu okrażył Magielan kulę ziemską, wypłynął z wielką załogą Hiszpanij, okrażył cyple łądów i pośród awanturniczych przygód przyprowadził resztki swych marynarzy z powrotem do ojczyzny.

Okrażono glob ziemski w ciągu trzech lat!

Rzeczywistość rozwiała legendy o tajemnicach za kręśami oceanów.

I od owych czasów odkrywano coraz dalej obszary osłonięte „nieznaniem” na dziś już nie wiele pozostało do zbadania, tylko ziemie i lody stref arktycznych i antarktycznych, północny i południowy biegun ziemi.

Znamy kulę ziemską i w ujęciach komunikacji maleją odległości w epoce samolotów możemy ją obliczyć w tygodniu i nie koniec na tem... może niedługo i w trzech dniach!

Tryumf techniki wyraża się w tych cyfrach „zmałała przestrzeń” dzieląca części świata, ściśniętą się glob ziemski!

Odkrywczy z ducha Kolumba nie mają już miejsca na ziemi... poloty ich fantazji, marzenia ich stały się bezdomne. A przecież niedalekie czasy, gdy myśl o „podboju atmosfery pię-

nowiskach, co dla organizacji szkolnej i jej rozwoju jest bardzo doniosłego znaczenia, a może i decydującem, gdy się zważy, że dobra szkoła zależy nie tylko od planów szkolnych i ilości godzin nauki, ale także od jej bezpośrednich kierowników, od ludzi, którzy są wykonawcami reform i od których praca, taktu, nadzoru, wskazówek, duch szkoły i jej wychowawcza barwa zależy. (Wuk.)

tnowano szyderstwem, jako znanie szaleństwa!

W oczach naszych szaleństwo to zostało wprężnięte w służbę „biznesów” rachmistrze, przedsiębiorcy spekulanci, fabrykanci na zimno i trzeźwo rozproszyli „złote tęczę ducha” godzące w bezkres błękitu... a jednak Prometeusz w więzach Merкура... szuka dalszych brzegów słonecznych baśni, rwie się hen... od ziemi do srebrnego globu!

Lot do srebrnego globu!

Trzeźwi radcowie z Salamanki przed 500 laty, z wyżyn swej przyziemnej mądrości, patrzali z politowaniem na fantastę, który na kilku wątych łupinach rwał się do wysnionych gdzieś za oceanem krain, wielki cesarz miał ochotę internowania (wynalazcy parowca) Fultona w domu obłąkanych i współczesność trzeźwa zaznacza żywą niechęć, gdy jakiś współbłiżni kreśli intuicyjne „wizje przyszłości”. Dla poety Odyssa — jak podaje on w swych pamiętnikach — „dziwne były wizje Mickiewicza o przyszłych cudach techniki, maszynach latających, słuchaniu dźwięków z niedostępnej dali zapomocą aparatów bez materialnych złączeń itp. dziś jest rzeczywistością... to też nam w wieku „trzeźwej kalkulacji” co możliwe a co niemożliwe, lot na srebrny glob wydaje się utopią.

Co tu śnić o takiej niepraktycznej historii, gdy tak trudno w chaosie wybujałych żądź i zgrzytach walki o byt konserwować własną powłokę? — na ziemi.

Co tam wdawać się z księżycem? i tak żadnej dywidendy nie wyciągnie z niego najbezskrupulatniejszy aferzysta.

Zapytajmy jednak na serio, czy możliwy jest lot na księżyc?

Verne dał „ponętą fantazję” techniczną — jak wiemy, wiele jego wizji prześcignęła rzeczywistość, Żuławski dał fascynującą „powieść”, jeden z autorów niemieckich „mistyczny romanś”, ale jak pouczy nas wiedza i technika o tym zagadnieniu?

Cały świat kulturalny obiegiła wiadomość, że dwóch profesorów amerykańskich, wraz z słynnym inżynierem, projektują „podróż na księżyc” w pocisku mieszkalnie urządzonej a siłą napędową mają być eksplozje ujęte w system wybuchów rakietowych. Plan wypracowany jest w szczegółach technicznych dla tak fizycznej jak i fizjologicznej możliwości pobytu, kilku osób w wnętrzu pocisku. Brak powietrza atmosfery, zastępują inhalatory chemiczne, odpowiednie substancje; idzie jednak o „stwierdzenie” tego, co tak ponętne obliczono i wykombinowano. Idzie o pierwszą próbę — kiedy nastąpi — to osłania milczenie.

Pomysł popędu systemem rakietowym uzasadnia jeden z profesorów w Monachium, przyłączając się do amerykańskich kolegów... na ten temat trwają teraz polemiki i rozważania w pismach.

Zagadnienie jest poruszone, ongiś „Cyran de Bergerac” chciał opasany szeregiem flaszek z rozgrzanem powietrzem unieść się nad ziemię... W takiej formie było to „głupstwem” ale Montgolfier wznosił się w błękit stosując „rozgrzane powietrze” w balonie.

WINA RIEDLA

Problemat „lotu na księżyc” jest być może w obecnym stadium techniki fałszywie ujęty, ale słowo „niemożliwe” wypowiadała nieraz „wiedza oficjalna” a czasy późniejsze okazały, że wiedza była w błędzie.

Etap pierwszy zagadnienia lotu do srebrnego globu, to rozwój lotnictwa i zupełne opanowanie atmosfery niezawodne i pewne. — Wieży skuwające nas w locie z powietrzem wokół kuli ziemskiej muszą być zerwane. Jak to nastąpi, czy przyszedł „zaziemski” samolot wróci ku ziemi, czy dozna katastrofy jest sprawą uboczną, pierwszy śmiały ma zadanie dokonania wyłomu w tym murze, który piętrzy się w słowach: „niemożliwe!”. Gdy ten wyłom nastąpi, polot ducha techniki, porryw śmiałych pionierów otworzy głębie przestrzeni... dla człowieka.

W tym przyszłym statku przestrzennym musi pomieszczone być źródło energii lotu, dające się regulować stosownie do zmian pola grawitacyjnego „ziemia-księżyc”, a wiele... wiele kwestii technicznych, związanych z takim lotem w przestrzeń poza atmosferę ziemską, można dziś praktycznie na podstawie wiedzy i doświadczenia pomysłnie rozwiązać.

Powyższe słowa nie są, jakby się zdawać mogło, „techniczną baśnią” dla bujania w księżycowych splotach wyobraźni, ale tylko szcicową relacją z publikacji poważnych uczonych.

Nieprawdaż — jaka to śliczna bajka! — wycieczka do srebrnego globu?

Stare, pomarszczone w fałdach fałuchów górskich, rozdarte olbrzymimi kraterami wulkanów, oblicze smętnego towarzysza Gei (ziemia), obaczyć z bliska własnymi oczyma!

A selenografia (geografia księżyca) pragnie również wyjaśnienia wielu zagadnień. Jaka jest na zawsze odwrócona od ziemi półkula srebrnego globu? Czy jest on istotnie zamarym światem, czy tylko w letargu?

Wszak niedawno temu słynny astronom Pikerling stwierdził, iż krater wulkanu „Eratostenes” zmienił się, wulkan jest czynny!...

I proszę pomyśleć... co za kalejdoskop obrazów rozłoży się w umyśle, gdy na serio dojdzie nas wieść... „można lecieć na księżyc”!

Lecieć nie na skrzydłach fantazji, rozwijającej w dalszych fachowych pocętach, oficjalne skrzydła w blaskach księżycowych i upojeniach tkiwego serca, ale... tak prosto na „trzeźwo”, księżycowym samolotem ziemskiej konstrukcji z żywym pilotem przy maszynie...

Jakby to było dobrze polecieć w obecnych czasach na wywczas precz od tego padołu, co za radość dla „Ligi Pokoju” i kwestii mniejszości narodowych, jakie łatwe rozwikłanie groźnych problemów zawikłanych w Europie!

„Styszę już jakby rozkaz z Genewy: „niezadowoleni z sytuacji na ziemi, otrzymają „wolny przelot na księżyc”...”

Lista otwarta, zgłaszajcie się!... „par celacja księżyca” postępuje, — bezrobotni inżynierowie i geometrzy w Rzezypospolitej otrzymają paszporty ulgowe. Inż. Edmund Libański.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

KURSY KROJU I SZYCIA

krawieczyzny łatwą metodą rozpoznania od 15-go bm. po przystępnych cenach firma

„HELENA”

ŁWÓW, UL. LELEWELA L. 7, II. p. Wpisy od 9-tej rano do 6-tej wieczór.

Makaty buczackie

KILIMY -- PŁÓTNA

poleca n6842

PIOTR NUZIKOWSKI

Łwów, ul. Szajnoch 2.

Wystawa na T. W. w pawilonie Ziemi, Białka Kred

Nasi artyści zagranicą.

(Korespondencja własna).

Berlin, wrzesień 1925.

Dziwny to zaiste obław, znany zdaleka się li tylko u nas w Polsce, że wszyscy nasi artyści, zwłaszcza muzycy — śpiewacy, pianiści, czy kompozytorowie — nie ofiarowują swej sztuki dla własnego społeczeństwa, lecz wyjeżdżają za granicę. Niewiadomo gdzie szuka przyczyn tego arcydumoralnego stanu rzeczy: czy winą tu zapoznawanie polskiego społeczeństwa swych „wielkich, czy też nonszalanca publiczności wobec swoich rodaków i ustalenie się przekonania, że wszystko co z zagranicy, lepsze jest od swego rodzimego. Dlatego też święcą niejednokrotnie u nas w Polsce triumfy nazwiska już mocno za granicą przebrzmiałe (Toscani, Weingartner) a natomiast nasi naprawdę godni uznania artyści, szukają sławy za granicą i zazwyczaj ją znajdują. Smutne, ale niestety prawdziwe.

Przeglądając programy jednego sezonu koncertowego w Berlinie, dzieł spotka się nazwisk polskich, ależ do brze zagranicy znanych, sławnych nazwisk. To samo znajdziemy w Paryżu, Londynie, Kopenhadze, czy Rzymie. Nasze wielkie sławy rozproszone po świecie, oddają swą sztukę na usługi obcych, którzy lepiej ją ocenić umiela od swoich uznać l'art pour l'art, bez względu na narodow. Bodaże największej naszych artystów muzyków przewinęło się w ostatnich latach przez estrady i sceny niemieckie, a w szczególności berlińskie, co tem dziwniejsze się może naszym rodakom w Polsce wydać: z jednej strony wielki hakatyzm niemiecki i wrogość dla Polaków z drugiej zaś ta bijąca w oczy tolerancja w rzeczach sztuki, zwłaszcza muzycznej.

Kogoż bo niesłyszeliśmy z naszych „wielkich“ tutaj na gruncie berlińskim i kto istotnie „Wielki“ nie zyskał tutaj uznania publiczności? Śpiewał tu przez cały szereg lat w operze państwowej (dawnej nadwornej) nasz sławny tenor zgasły tak tragicznie niedziałowanej pamięci Józef Mann, zawsze jednakowo entuzjastycznie przyjmowany, jakkolwiek, dobrze w całym Berlinie wiadomo, że Mann był Polakiem, gdyż nigdy on z tego tajemnicy nie czynił, przeciwnie, zawsze swą polskość zaznaczał.

Obecnie z podobnym zachwytem publiczności witana jest p. Jadwiga Dębicka, która dała w zeszłorocznym sezonie w operze państwowej szereg gościnnych występów i spotkała się z niebywałym wprost uznaniem krytyki, nawet pism najbardziej wrogich dla Polaków usposobionych (p. Dębicka również polskość swą zaznacza na każdym kroku, o czem krytyka również była dobrze poinformowana). Obecnie zaangażowana została p. Dębicka powtórnie na szereg występów ze słynnym temorem włoskim, zwanym powszechnie drugim Carusem, p. Cigim, z którym kreowała partie Traviaty, Cildy w Rigoletcie, Mimi w Cyganerii, Martę i w. in. W tym sezonie dała się p. Dębicka Berlinowi poznać także jako doskonała śpiewaczka estradowa na koncercie własnym, poświęconym utworom muzyki starowłosej. P. Dębicka — którą zresztą i my w kraju dobrze znamy — cieszy się nie tylko uznaniem Niemiec, lecz całego świata muzycznego Europy. Z niemieckim bowiem entuzjazmem przyjmowana była w Wiedniu, Bukareszcie, Pradze, Budapeszcie, Jugosławii i Włoszech, gdzie występowała w całym szeregu miast, bądź to w operze, bądź to na estradzie. Istotnie koloratura p. Dębickiej, dziś stojąca w pełni rozwoju, może wytrzymać tylko porównawczo z arcyświątką tej miary co Sembrich-Kochańska, ta niekompromiowana sława, której echa zawsze jeszcze żyją wśród zwolenników tej niezrównanej arcydzieła sztuki koloraturowej.

Drugim człowiekiem, wyrosłym na rodzimej ziemi naszej zbierającym laury europejskie nawet z rąk potentatów królewskich (jak to miało miejsce w

†

GEORGIA GŁOGOWSKA

właścicielka dóbr

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 12 września 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 14 września 1925 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zybkiewicza l. 26 a, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni Synowie.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

7812

Kopenhadze) jest p. Ada Sari, której tegoroczne sukcesy w Anglii (w Londynie śpiewała kilkakrotnie w Albert Hall), w Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii i Włoszech, gdzie p. Sari stała od kilku lat mieszkając, przewyższyły wszystkie dotychczasowe. Również Berlin i Monachium wyrażały się z gorącym uznaniem o wielkiej umiejętności śpiewania i niezwykle dźwięcznym timbrze głosu tego słowika północy (aluzja do polskość p. Sari). Mieliliśmy zresztą sposobność przekonania się naocznie, że entuzjazm dla p. Sari jest zupełnie zasłużony, a jej sława europejska została dostatecznie ugruntowana. Niestety tylko ponoś Warszawa odeszła się dosyć po macoszemu z p. Sari, wobec czego trudno żądać, by p. Sari, którą zagranica zarzuca laurami, częściej ukazywała się w niegościnnym własnym kraju, w którym spotkała się z surowym, krytycznym spojrzeniem.

Ze śpiewaczek toruje sobie obecnie drogę do sławy młoda obdarzona bardzo pięknym głosem sopranowym rodaczka nasza z Litwy p. Maryla Wołey-Schillingsowa, która dotąd występowała w berlińskiej operze charlotenburskiej (Deutsches Opernhaus) obecnie zaangażowana została do partii wagnerowskich do Wrocławia; występowała ona już poprzednio z wielkim powodzeniem na kilku scenach niemieckich, jako śpiewaczka wagnerowska. P. Schillingsowa prócz pięknego sopranu dramatycznego pełnego o metalicznym dźwięku i rozległej skali, zdradzającego umiejętność wyszkolenie i doskonałą metodę, posiada niezwykle czarujące exterieur, które zwłaszcza na estradzie, działa na publiczność wprost fascynująco.

Z lwowskich śpiewaków p. Henryk Horner, znany artysta opery lwowskiej, zaangażowany został do tutejszej opery państwowej. Posiada głos basowy o aksamitnym dźwięku i potężnej dynamice i niezmiernie rozległej skali w rejestrze dolnym. Występował ostatnio z wielkim powodzeniem w Wiedniu, Pradze czeskiej, gdzie kreował rolę Gurnemanna (Tristan i Izolda) i zyskał nadzwyczajne uznanie tutejszej krytyki. Młody ten artysta ma już za sobą sukcesy na kilku większych scenach w Niemczech, Holandii i Danii — tylko Lwów nie umiał, zdaje się docenić świetnego artysty, puszczając go ze swych murów w świat.

Nie rozpisujemy się o artystach naszych tej miary co Hubermann, uznany dziś przez cały świat muzyczny Europy i Ameryki jako pierwszy skrzypek, jedyny godny następcy Kubelka — lub Friedman, który w tym roku specjalne święcił triumfy tak w Niemczech, jak w Anglii i Ameryce. Zwłaszcza publiczność berlińska na ogół dosyć chłodna, owacyjnie witała w tym roku Friedmanna a jego trzy recytale należały może do najudatniejszych wieczorów Chopinowskich tegorocznego sezonu koncertowego Berlina.

Dla kolonii polskiej nader miłą niespodzianką były sukcesy młodej pianistki z Warszawy pny Stefani Alliny, która jakkolwiek po raz pierwszy koncertowała w Berlinie, spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności i do skonała krytyka. W pannie Allinie poznaliśmy artystkę głęboką, uduchowioną, pełną romantyzmu i fantazji o wybitnym zakroju indywidualnym. Okazała się ona nie tylko doskonałą pianistką, ale także wielce uzdolnioną kompozytorką, rokującą wielkie nadzieje. Jej etudy doskonale opomowane pod względem formy wykazują specjalne walory kompozycyjne pianistycznych. — Panna Allina spotkała się z niemieckim uznaniem w Pradze, gdzie występowała na koncercie filharmonicznym i Wiedniu.

Z wielkim powodzeniem koncertował w Berlinie także kilkakrotnie p. Karol Sreter, pianista poważny, pełen umiaru i głębi, który zyskuje sobie coraz większe uznanie krytyki.

Po raz pierwszy także w tym roku dał się poznać publiczności berlińskiej na własnym koncercie p. Zygmunt Jabłonowski, młody adept sceniczny, obdarzony pięknym, potężnym barytonem. P. Jabłonowski prócz wszelkich walorów głosowych wróżących mu doskonałą karierę sceniczną, posiada pozatem specjalny talent interpretacyjny.

Koncerty naszych artystów odwiedzane są tłumnie przez liczną kolonię polską, wśród której bardzo często spotyka się naszego przedstawiciela p. posła Olszowskiego i Jego czcigodną Małżonkę, wielką zwolenniczkę muzyki. Pani ministrów Olszowska, niecierpliwie czynna i ruchliwa w kolonii polskiej nie omija prawie żadnej okazji, by zaszczylić swą osobą, czy to koncerty, czy też zebrania polskie.

M. Mędliska.

WIERSZEM.

Sowiety na Targach.

W pawilonie ruskim pustki,
A ten szczegół, biorąc ściśle,
Nienadzwyczaj chlubnie świadczy
O sowieckich rąk przemysle

Wiszą wprawdzie lisie futra
Pod festonów amarantem,
Ale lis sam — jak wiadomo —
Jest swych futer fabrykantem.

Wjść Rosjanie owe braki
Wynagrodzić chcą sowicie,
Przywieźli sowiecki sztandar,
Jako towar swój na zbycie.

Sztandar wisł tak jak wisiał —
Cóż powiecie państwo na to? —
Nikt go u nas nie kupuje,
Nikt wziąć nie chce za dopłatą.

Janek.

— Szkoła Dziennikarsko-Publicystyczna przy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zapisy do Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej w Warszawie odbywać się będą między 15 a 30 września w gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Śniadeckich Nr. 8. Godziny zgłoszeń we wtorki, czwartki i soboty między 5 i pół a 7 wieczorem. Nowo wstępujący kandydaci winni przynieść świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej i metrykę urodzenia.

— Prof. śpiewu Zofia Kozłowska powróciła; wpisy przyjmuje ul. Kochanowskiego l. 21, godz. 12—1 i 3—5 7226

— Nasz tygodniowy Dodatek ilustrowany przedstawia na tytułowej kartce otwarcie V Targów we Lwowie. Widzimy na niej od lewej ku prawej stronę ministra kolei Tyszkę, ministra przemysłu i handlu, dra Klarnera, który otwierając wystawę przecina białą czerwoną wstęgę — i ministra rolnictwa Janickiego, między dwoma ostatnimi nieco w głębi prezydenta miasta Neumanna a za nim Tyszką — wojewodę dra Pawła Garapicha.

— Chrzest samolotu „Semper fidelis“, ofiarowanego Armii Polskiej przez Czytelników „Słowa Polskiego“, odbędzie się dziś, o godz. 11 przed południem na pl. Św. Ducha.

Program uroczystości został podany w wczorajszym numerze.

— Na V Targach Wschodnich Towarzystwo „Walki z gruźlicą“ posiada bufet w pawilonie Centralnym, w którym zwiedzający mogą dostać kawy, herbaty, ciast itp. W dniu dzisiejszym spieszymy wszyscy do bufetu „Walki z gruźlicą“. Posilisz się dobrze i tanio, a równocześnie ułatwisz Towarzystwu jego pożyteczną pracę.

— Próbe gaszenia ognia na Targach Wschodnich koło wieży wodnej, o godzinie 16 w niedzielę 13 bm. urządziła firma „Pilot“ przy pomocy polskich aparatów „Rekord“. Ponieważ dotychczas powszechnie używano aparatów zagranicznych a przeważnie niemieckich, będzie bardzo ważnym stwierdzenie sprawności aparatów rodzimej fabrykacji. Próba odbędzie się w obecności reprezentantów władz i prasy. Firma zaprasza wszystkich zainteresowanych do jawienia się na tej próbie.

— † Dr. Włodzimierz Krzczunowicz. Dnia 10 września 1925 zmarł w naszym mieście w 62 roku życia dr. Włodzimierz Krzczunowicz. Po ukończeniu studiów prawniczych w Krakowie i rolniczych w Altenburgu w Saksonii, poświęcił się najpierw zawodowi sędziowskiemu, a potem osiadł na roli, był zapalonym gospodarzem. — Człowiek bardzo światły i wykształcony, a przytem nadzwyczaj czynny, energiczny i dobrego serca zjednał sobie wkrótce uznanie i zaufanie całego powiatu, pracował w Radzie Powiatowej, piastował również zaszczytną godność marszałka tejże Rady (1906—1907). Położył na tem stanowisku wybitne zasługi, zabiegał zwłaszcza gorliwie o regulację rzek w powiecie. Jego umysł bujny, wysoce kulturalny wybiegał daleko ponad ściśle fachowe

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 września 1925.

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 września o godz. 3.30 popoł. „Uciekla mi przepióreczka“, komedia w 3 akt. Stefana Żeromskiego. Ceny do połowy niższe. — O godz. 7.30 wiecz. „Noc Antonii“ komedia w 3 akt., 4 odsłonach M. Langyela.

Poniedziałek 14 września „Tosca“ opera w 3 akt. G. Pucciniego.

Wtorek 15 września „Noc Antonii“, komedia w 3 akt., 4 odsłonach, Langyela.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 13 września „Hrabina Marica“ operetka w 3 akt. E. Kalmana.
Poniedziałek 14 września „Noc Antonii“, kom. w 3 akt., 4 odsłonach M. Langyela.
Wtorek 15 września „Hrabina Marica“, operetka w 3 akt. E. Kalmana.

Początek przedstawień wieczorowych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach

Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich. 7039

CYRK „MEDRANO“ (pl. Misionarski). Codziennie o godz. 8 wiecz. interesujące przedstawienie. W niedzielę dwa przedstawienia. Zwiedzanie mezażerji od godz. 11 rano do 3 pop. 7799

— Liga Kat. przy par. Św. Andrzeja (OO. Bernardynów) zawiadamia, że z dniem 15 września otwarte zostały jakcorocznie kursa dla analfabetów w szkole im. Kościuszki ul. Czarneckiego 1, w święta i niedziele od 3—5, w dnie powszednie od 5—7 wiecz.

— Wpisy na kurs dla analfabetów Koła Pań TSL. rozpoczynają się w niedzielę 13 bm. o godz. 4—5 popoł. w szkole żeńsk. im. Staszica l. p., Podwale. Wpisy w czwartki i niedziele od 4—5.

— Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności ul. Łyczakowska 3, II. p., udziela bezpłatnych informacji w sprawach realnościowych i podatkowych codziennie od godz. 5 do 7 wieczorem.

Herbata RIEDLA

wiadomości rolnicze i prawnicze, był wielkim miłośnikiem sztuki we wszystkich jej objawach. W swym starym dworze w Janowicach pod Tarnowem, a potem w swej willi przy ulicy Listopada we Lwowie zgromadził bardzo wiele obrazów malarzy dawniejszych i nowszych, polskich i obcych, zbierał też z zamiłowaniem i znanstwem medale tudzież karykatury. Kochał się również w starych sprzętach, miał bogaty zbiór broni. Jego zbiory, zgromadzone po części w czasie licznych i dalekich podróży, zwłaszcza po Egipcie, bardzo są zasobne i cenne. Dom jego robił zawsze wrażenie małego, ale wytwornego i pełnego smaku muzeum. Sp. Krzczunowicz był to rzadko spotykany typ, w którym gruntowna i wielostronna wiedza, energia życiowa łączyły się zgodnie z wysoką kulturą i wielkimi zaletami serca. — Pogrzeb sp. Zmarłego odbył się wczoraj przedpoł. z kościoła OO. Bernardynów a liczna rzesza uczestników smutnego obrzędu świadczyła o sympatii i poważaniu jaką sp. Krzczunowicz cieszył się w szerokich kołach kraju i miasta.

— Szalony Wieczór. Wielka rewja artystyczna odbędzie się na terenie Targów Wschodnich w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 6 wieczorem. Kierownictwo V. Targów Wschodnich zaprosiło szereg najwybitniejszych sił literackich i dziennikarskich naszego miasta, celem ułożenia programu wieczoru, w wykonaniu pp.: Artystek i Artystów opery, operetki, dramatu i baletu teatrów miejskich. Wielką atrakcją wieczoru będzie ostatni numer „Rzeczpospolitej”, poświęcony wyłącznie Targom. Będzie to żywy dziennik, dotąd nie widziany we Lwowie, wykonany w śpiewie, tańcu i recytacji. Dział ilustracyjny żywego dziennika objął znakomity karykaturzysta p. Karol Gruss. Uroczajaniem wieczoru będzie 5 orkiestr, grających bez przerwy; wzloty balonem, confetti, zabawa kwiatowa i inne niespodzianki. Dla popisów artystycznych będzie przygotowana specjalna estrada, oświetlona rzeszami różnokolorowymi reflektorami. Część dochodu została przeznaczona na pilną potrzebę budowy Domu Aktora Polskiego we Lwowie. — W razie niepogody „Szalony Wieczór” odbędzie się na sali restauracyjnej „Zaczysa”.

— Najbliższe premiery dramatyczne. W środę, 16 września w Teatrze Nowości premiera niezwykle efektownej, 4-ro aktowej sztuki Karola Mere'a: „Taniec o północy”. Dramat ten, pełen wstrząsających momentów, rozgrywa się na tle wielkich spekulacji i kradków bankowych oraz przesileń politycznych współczesnej Francji. Reżyserię prowadzi dyr. Barwiński, który również kreuje jedną z głównych postaci sztuki. W męskich rolach pierwszoplanowych wystąpią pp.: Kwiatkowski, Stępcowski, Bielecki i Fertner. Postać głównej bohaterki odtworzy p. Anna Zielińska — będzie to pierwszy występ tej świetnej artystki po jej powrocie na scenę. Obok Zielińskiej wystąpią pp.: Skrzydłowska, Rybicka, Szczepańska i in. — Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim będzie, zapowiadany już „Romans zeszytowy” (Kolportage) Jerzego Kaisera, kapitalna satyra na zdegenerowane sfery arystokratyczne starej Europy. Mistrzowska ta komedia jest wykwarem najnowszych kierunków twórczości dramatycznej współczesnych Niemiec. Reżyserię prowadzi p. Rasiński. W głównych rolach wystąpią pp.: Kopczewska, Sznage, Dobrzańska, Hakowska, Okornicki, Brzeski, Dobrzański, Miński i in.

— Odłot balonu! Przypominamy, że w poniedziałek dnia 14 bm. odleci balon wolny ze Lwowa z pasażerem cywilnym. Amatorzy zgłaszać się mogą w Komitecie Wol. Ligi Obrony Powietrznej Państwa ewentualnie na placu Targów Wschodnich przy kasie balonów.

— Program Tygodnia Lotniczego: Niedziela dnia 13 bm.: Godz. 9 Uro-

Dwa tragiczne wypadki kolejowe.

Por. Ziemiński z 23 pp. powracał onegdaj ze Lwowa z urlopu do Równego. Gdy pociąg zbliżał się do tej stacji por. Ziemiński wychylił się przez okno i uderzył głową o słup pompy. Uderzenie było tak silne, że por. Ziemiński wypadł oknem na tor w chwili, gdy z przeciwnej strony nadjeżdżał pociąg, który zmiążdżył mu prawą stopę. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala w Równem. Prócz zmiążdżenia stopy lekarze stwierdzili u niego wstrząs mózgu.

Drugi podobny wypadek wydarzył się wczoraj na linii kolejowej między Zimną Wodą a Suchowolą. Pociągiem

jechał Dmytro Barabach, 22 lat liczący parobek, do Chorośnicy, a nie chcąc opłacić biletu postanowił podróż odbyć „na gapę” i w tym celu, by nie wejść w konflikt z konduktorem, wysiadł na dach wagonu i zwrócony plecami w kierunku jazdy zajął miejsce obok budki konduktorskiej. Gdy pociąg zbliżał się do Suchowoli, Barabach uderzony został poprzecznym trawersem mostu tak silnie, iż na miejscu życie zakończył. Przybyła ze Lwowa komisja sądowo-lekarska stwierdziła u zabitego złamanie kręgosłupa oraz zgniecenie klatki piersiowej i wątroby.

Nowy typ oszustów grasuje we Lwowie.

Pojawił się na bruku lwowskim nowy typ oszustów, którzy znów zagrali na łatwowierności ludzkiej. I tak do sklepu Izidora Arneka przy ul. Kazimierzowskiej zgłosił się niedawno jakiś osobnik, a przedstawiając się jako Józef Kaliciński począł traktować o kupno roweru „Meg”, którego cena wynosiła 190 zł. Za zgodą kupca zapłacił gotówką 45 zł., pozostawił trzy blankiety wekslowe ze swym podpisem, a resztę zobowiązał się zapłacić w dwóch ratach, z których pierwszą miał uścić w dniu 1-go września br. Gdy termin tej raty minął, a Kaliciński nie zjawił się celem jej zapłaty, kupiec udał się pod wskazany przez Kalicińskiego adresem na Lewandówkę, gdzie dowiedział się, że podobnego nazwiska tam nie znają.

Ten sam sprawca, jak wynika z rysopisu, zjawił się następnie w sklepie Wilhelma Freunda przy ul. Gródeckiej 1. 22 i w sposób zupełnie podobny pozbierał rower, przyczem na poczet rachunku zapłacił 40 zł.

Niebawem kupiec Arnold, który na

kliencie Kalicińskim wyszedł jak Zabłocki na mydle, znów stanął wobec nowego oszusta. Przybył bowiem onegdaj do jego sklepu jakiś osobnik i zażądał dwóch rowerów, przyczem przedstawił weksel, opiewający na 470 zł. i zaopatrzone w pieczęć gminy Białohorszcze oraz podpisy Zygmunta Żelaka i Józefa Szpuli, naczelnika gminy. Również i na odwrotnej stronie weksel zawierał pieczęć gminną i podpis naczelnika gminy. Gdy Arnold począł bliżej przypatrywać się wekslowi, ów osobnik zbiegł ze sklepu.

Ekspozycja policyjno-śledcza zajęła się tą sprawą i niebawem przyaresztowała owego osobnika, którym był Franciszek Pankiewicz, stale nuleszkający w Pornie obok Rudna i nie mający żadnego zajęcia. Okazało się, że pieczęć gminna i podpisy były sfałszowane. Oszusta osadzono w areszcie, za Kalicińskim czyni policja poszukiwania, które na razie nie dały wyniku.

czyste Nabożeństwo w Archikatedrze obrz. ormiańskiego. Celebrować będzie J. Eksk. ks. arcybiskup Teodorowicz. — Godz. 10'30. Uroczyste Nabożeństwo w kościele św. Elżbiety. Kazanie wygłosi ks. dr. M. Wyszyński. Śpiewać będzie chór Syrena. — Godz. 11. Uroczyste Nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów. Śpiewać będzie chór Bard. — Godz. 12. Wiec pod kinem Grażyna ul. Leona Sapiehy. Przemówia WPP. dr. Świągost i dr. W. Grzędziński. Po wiecu koncert orkiestry kolejowej. — Od godz. 12 do 14 koncert muzyki wojskowej na pl. Fredry przed ustawionym samolotem propagandowym. — Przez cały dzień odbywać się będzie na ulicach miasta kwsta. — o godz. 17 wyjdzie z remizy przy ul. Gródeckiej muzyka pracowników MZE. i przeciągnie ulicami miasta. — O godz. 18 festyn na Targach Wschodnich.

— Ze sali szpitalnej. Do tutajszego szpitala przywieziono wczoraj ze Starego Siola, w pow. łuckim, Mikołaja Łeszczuka, zranionego ciężko kosa przez sąsiada Nowaka. Przyczyna nieznaną.

— Znów karambol samochodowy. Około godz. 4-tej w dniu wczorajszym zderzyły się na pl. Halickim dwa samochody, które uległy większemu uszkodzeniu. Ludzie szczęśliwie wyszli z karambolu bez szwanku. Jednym samochodem nr. 7887 kierował szofer Tadeusz Matula, drugim nr. 7585 Paweł Gologórski. Winę karambolu ponoszą obaj szoferzy, którzy jechali szybko i nieostrożnie.

— Zamach samobójczy robotnicy fabrycznej. Helena Malska, licząca 25 lat, robotnica zajęta w fabryce Kuckera, usiłowała w dniu wczorajszym pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu Malskiej pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala nawszechnego. Powód niezany.

— Kradzieże, kradzieże, kradzieże! Wiktor Dukora, zamieszkały przy ul. Zygmuntońskiej 1. 14, domosił policji, iż z ganku skradziono mu rower marki „Waffenrad”, wartości 100 zł. — Stefan Szowina, sublokator Anny Kłos zamieszkałej przy ul. Zółkiewskiej 25, skradł w czasie jej nieobecności z otwartego kufra 108 zł., poczem zbiegł. Poszukiwania za nim zarządzone. — Julian Parocki, zamieszkały przy ul. Zielonej 1. 71, oskarżył Stanisława Sawickiego o kradzież zegarka. — Strychowy „szczur” skradł ze strychu Marii Poliskowej przy ul. Śniadeckich 1. 4, białeżne wartości 100 zł., a tramwajowy „szczur” ks. Piotrowi Świeżce w wozie tramwajowym złoty zegarek wartości 400 zł. — Aresztowano Annę Kozak, gospodynię z Porzecza lubieńskiego za kradzież chustki zimowej w sklepie Izraela Gutmanna. — W aresztach policyjnych osadzono Stanisława Seniową, Bronisława Tomaszewskiego z Lewandówki i Fryderyka Mościńskiego za kradzież kieszonkową na szkodę Katarzyny Filipczak.

— Fatalny upadek na chodniku. W przechodzie ul. Krakowską upadł wczoraj Adolf Klafel tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą nogę powyżej kolana. Pogotowie odstawiło go do szpitala powszechnego.

— Rzeźnia między sobą. W rzeźni miejskiej na tle konkurencyjnym wywiązała wczoraj po południu sprzeczka pomiędzy dwoma rzeźnikami, Z. Gebhardem i N. Stochem. Sprzeczka rychło przeszła w bójkę, w której Stoch pobił swego przeciwnika jakimś twardem narzędziem po głowie tak silnie, iż Gebharda w stanie nieprzytomnym Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala. Stoch został aresztowany.

PO POWROTCIE Z PARYŻA przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczyny damskiej po cenach umiarkowanych. „STANISŁAWA”, AKADEMICKA 22. 7801

— Nie wygra losu ten, kto losu wcale nie kupił. Już sprzedajemy losy do 12 loterii klasowej. Cały los 40 zł., półówka 20 zł., ćwiartka 10 zł. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los z planem gry oraz czeki pocztowe wolne od porta. Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, pl. Marjański 7 (róg ul. Kopernika). 7717

PENSJONAT „POLONIA”

Batorago 24. pokoje z utrzymaniem. 6424p

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Observatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

12 września	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	723.7	728.8	730.3
Temperatura w C°	+10.2°	+14.9°	+11.6°
Kierunek wiatru	SW	W	Cisza
Wiatr. km/godz.	11	14	11

Temperatura najwyższa +16.3 °C, najniższa +8.2 °C.

Uwaga: Przeważnie pogoda. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Kronika przemyska.

Przemyski, 12 września.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw Kubrakowi i Kołodziejowi zakończyła się w piątek wieczór wyrokiem uwalniającym. Zeznania kilkunastu świadków dowodowych i odwoławczych w drugim dniu rozprawy nie zawierały ani dla oskarżenia ani słuchacza ciekawych momentów. Najbardziej interesującym starał się być były dyr. gimn. rusk. Hanczykiewicz. Świadek idealizuje młodzież „ukraińską” a następnie obszernie opisuje rewizję w „Instytucie ukraińskim”, stwierdzając, że znalezione tam odezwy komunistyczne zostały podrzucone przez prowokatorów, do których po imieniu zaliczył Grzegorza Jodłowskiego, byłego stróża Instytutu. Z kolei znakomite przemówienie wygłosił prokurator Błażynski. Na szerokim tle polityki prowokatorskiej pewnej, zresztą małej cząstki społeczeństwa ruskiego udawał, że zamach przygotowany przez oskarżonych do tej samej kategorii karygodnego czynu zaliczyć należy, co mord. dokonane na sp. Twerdochlibie i Matwijasie. Obaj oni należeli do rzędu dobrych patriotów ruskich, spełniających jedynie lojalnie obowiązki swego zawodu. Tego pokroju człowiekiem jest również dyr. Hrycak. Przedewszystkiem dobry patriota ruskiego a potem wzorowy obywatel państwa i sumienność jego funkcjonariusz. To stanowisko nie podobało się niedowarzonemu wywrotowcom t. j. ukraińskim, stąd wywiązała próba zamachu, która musi być przykładnie ukarana. Obrońca dr. Zahajkiewicz zaczął swe wywody po rusku, kiedy jednak jeden z przysięgłych oświadczył, że nie rozumie, co „pan obrońca mówi” zgodził się na wygłoszenie mowy po polsku. Werydykt uwalniający zapadł większością 8 głosów na 12.

Wiec w sprawie reformy rolnej. We czwartek wieczorem odbył się w sali Magistratu wiec w sprawie reformy rolnej, zwołany przez Organizację Polską. Po zagajeniu przez dr. Steckiego obrad, referat na temat ustawy o reformie rolnej wygłosił inż. Polakowski, urzędnik Tow. Gospodarczego. — Podczas dyskusji wystąpiła rozbieżność odnośnie do zgłoszonych rezolucyj. Przeciw drugiej, trzeciej i czwartej przemawiali między innymi i członkowie ZLN. Ostatecznie wśród małego zainteresowania rezolucje przyjęto.

„Kudy idemo”. W numerze 37 „Ukraińskiego Hłosu” jakiś O. Teodor Sawojka ostro krytykuje biskupa przemyskiego Kocyłowskiego, że stanowisko archiepiskopatu a więc najwyższą godność w kapitule oddał najmłodszemu kanonikowi z pominięciem prawa starszeństwa. Czyżby i z przemyskim władcyka rozpoczynali walkę jego własni „sudaszczenniki”?

Czy strach? Dnia 2 września — jak donosi „Hołos” — odbyło się posiedzenie obywateli i rodziców dzieci zapisaanych do I kl. gimnazjum utrakwistycznego. Uchwalono protest przeciw utrakwizacji i postanowiono nie posyłać dzieci do klasy utrakwistycznej.

Przykry wypadek. Stefan Tarczuk, palacz kolej, spadł z parowozu podczas szybowania i bardzo ciężko się zranił. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

Sport.

OKRĘGOWY TURNIEJ TENNISOWY WE LWOWIE.

Gra pojedyncza pań: pp. Groblewska — Kruczkiewiczówna 6:3, 6:2. P. Groblewska zajęła przez zwycięstwo to miejsce pierwsze, gdyż rozgrywka ta była końcowa. P. Kruczkiewiczówna miejsce drugie.

Gra pojedyncza panów II kl.: pp. Stahl A. — Weldon 7:5, 2:6, 6:3. P. Stahl A. wygrywa w ten sposób finał gry pojedynczej panów II kl.

Gry końcowe w grze podwójnej panów (pomiedzy: Kruczkiewicz, Kuchar a Stahl R. i Stahl Z.) oraz w grze mieszanej (pomiedzy: Groblewska, Stahl Z. a Kolischerówna, Stahl R.) rozegrane zostaną z powodu wyjazdu p. Kuchara w terminie późniejszym, który oznaczy się. (prawdopodobnie w najbliższą sobotę).

POGOŃ—WISŁA 2:0 (1:0).

Warszawa. (Tel. wł.) Zawody rozegrane z okazji dziesięciolecia Polonii warszawskiej. Wisła bez Reynana i Markiewiczza; Pogoń bez Dr. Garbienia. Gra stała na wysokim poziomie. W pierwszej połowie przewaga Pogoni, w drugiej gra wyrównana. Pogoń grała przyziemnie i bardzo szybko, głównie skrzydłami. Pierwszą bramkę uzyskał Wacek Kuchar w 28' po ładnym ominięciu obrońców Wisły. Ten gracz zdobywa również drugą bramkę w 7' drugiej połowy. Z Pogoni najlepszy Kuchar i Goerlitz; we Wsle Kaczor i Adamki. Sędziował p. Bednarski. Publiczności około 3000.

WISŁA—POLONIA 4:2 (2:2).

Zawody rozegrane w piątek.

Międzynarodowe zawody lekko-atletyczne Polonii.

KOSTRZEWSKI USTANAWIA DWA NOWE REKORDY. — SZESĆ ZAWODNIKÓW Z CZECHOSŁOWACJI BRAŁO UDZIAŁ.

W pierwszym dniu odbyły się następujące konkurencje:

I. Przedbieg na 100 m.: 1) Rokot 11'4 s., 2) Fiałkowski, 3) Korolkiewicz. II. Przedbieg: 1) Dobrowolski 11'3 s., 2) Jahn (Mor. Ostrawa), 3) Szenajch. Rzut kulą: 1) Cimolik (Slavia, Praga) 12.44 m., 2) Cejzik 12.20 m., 3) Ira 11.41 m.

5000 m.: 1) Łukasiewicz 16:20', 2) Centkiewicz 16:25', 3) Wituch 16:44', 4) Freyer o 1 m. w tyle.

800 m.: 1) Kostrzewski 1:59' (rekord polski), 2) Mołanowski, 3) Fleischer (M. Slavia) przyszedł wprowadzić tu i został zdyskwalifikowany.

Skok: 1) Machar 693 cm. (rekord czechosłowacki), 2) Cejzik 644 cm., 3) Dobrowolski 635 cm., 4) Nowosielski 615 cm.

400 m. z płotkami: 1) Kostrzewski 58:8 (rekord polski), 2) Korolkiewicz, 3) Dobrowolski.

Leningrad—Moskwa 2:2, zawody międzymiastowe.

Wewnętrzno-klubowe zawody A. Z. S. w lekkiej atletyce odbędą się dziś na boisku T. Z. R. o godz. 4 popoł.

Dzisiaj zawody footballowe Czarni—Harmonea o godz. 4 popoł. na boisku Czarnych, Polonia (Przemyśl)—Lechia o godz. 11 na boisku Lechii na Pohulance; oba spotkania o puchar LZOPN. Nadto o godz. 11 Metal—Jutrzenka na boisku Cyfadell. W Warszawie gra Pogoń z Polonią.

Zagraniczni goście.

Tydzień ubiegły był widownią żywego ruchu międzynarodowego we Lwowie.

WYCIECZKA SZWEDZKA.

Przybyła rannym pociągiem warszawskim we środę wycieczka szwedzka a w skład uczestników tej wchodził 1) Kapitan K. Sauber ze Sztokholmu, delegat sztokholmskiej Izby Handlowej, 2) Dyrektor Gunnar Bolander, przedstawiciel szwedzkiego generalnego Związku Eksporterów, instytucji, która ma wielki wpływ wśród tamtejszych sfer gospodarczych i zajmowała się zawsze jak najżywiej wzmocnieniem stosunków handlowych z Polską, — współdziałając również w rozwoju importu polskiego do Szwecji, 3) Inżyn. Harry Nyström delegowany przez szwedzki Związek fabryk maszyn, — przedstawiciel szwedzkiego przemysłu elektrycznego, 4) E. P. Troffi, finansista, 5) J. Berghoff, właściciel dużej firmy importującej tekstyla, który pragnąłby nawiązać stosunki z przemysłem łódzkim i bielskim, 6) T. Nantchhoff, importer tekstyliów, 7) Sven Alverud, jeden z dyrektorów wielkich zakładów mechanicznych „Arvika Verken” w Arvika. Z zawodu agronom, pragnie zapoznać się z polskim rolnictwem, 8) Inż. N. Gellerstadt, właściciel biura konstrukcyjno-technicznego w Sztokholmie i członek komitetów polskich w Sztokholmie, 9) Dyrektor W. Weibull, który zamierza zorganizować import niektórych nasion do Szwecji, 10) J. Norrman, dyrektor wielkich fabryk elektrycznych Allmänne Svenska Elektriska A-B w Westeras, który pragnie zorganizować filię swej firmy w Warszawie. Wreszcie 11) Enri Edman, dyrektor Tow. Akc. Wahlen & Brock w Sztokholmie, największej firmy szwedzkiej importującej oleje mineralne.

Szwedzkiej misji ekonomicznej towarzyszyli jako przedstawiciele prasy 12) pp. Hjalmar Cassel, korespondent organu konserwatywnego „Svenska Dagbladet” ekonomista, 13) Redaktor Karlholm, korespondent organu liberalnego „Dagens Nyheter”, ekonomista i kierownik działu gospodarczego tegoż pisma, 14) Anna Andersson, korespondentka organu konserwatywnego „Aftonbladet”, 15) Dr. Rotger Essen, korespondent organu konserwatywnego „Nya Dagligt Allehanda” były konsuł szwedzki w Omsku.

Targi Wschodnie zwiedzały goście bardzo szczegółowo, a przemysłowcy zainteresowali się poszczególnymi wyrobami swoich branż, rozmawiając i informując się u wystawców.

WYCIECZKA HOLENDERSKA.

Równocześnie z wycieczką szwedzką przybyła do Lwowa wycieczka dziennikarzy holenderskich w następującym składzie: redaktor „Algemeine Handelsblad” w Amsterdamie, Georg Nypels, korespondent berliński „Nieuwe Rotterdamse Courant” p. Nassau-Nordewier, także korespondent pisma „Telegraaf” p. Mayer i pisma „Standard”, p. Stoffels, oraz redaktor „Haasbode” p. Ridder de Vander Schnere. — Wycieczce towarzyszył polski konsuł honorowy w Amsterdamie p. Leendert Bickman, członek zarządu światowego trustu cukrowego Centrale Suiker Maatschappij w Amsterdamie i sekretarz tegoż konsulatu p. Józef Mościcki.

WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA.

przybyła nazajutrz, tj. we czwartek rano w ilości 9 osób, celem zwiedzenia Targów Wschodnich oraz Zagłębia boryslawskiego. Na czele wycieczki stał wiceprezes Izby Handlowo-Przemysłowej w Pradze p. Arnost Grossmann, oraz generalny sekretarz tejże Izby dr. Franciszek Samek, poseł na Sejm. Wycieczce towarzyszył z ramienia Rządu polskiego gen. konsuł R. P. w Pradze p. Aleksander Dumajewski oraz referent Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Ta deusz Münich.

Na Targach Wschodnich powitał ich p. M. Turski przewodniczącym, w któ-

rem wskazał na fakt, że tocząca się wojna między Polską a Niemcami otwiera dla stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją nowe horyzonty, i bytność misji czechosłowackiej może być zaczątkiem nowej konstelacji gospodarczej między temi krajami. Odpowiedział p. Arnost Grossmann w te słowa: Imieniem delegacji czechosłowackiej Izby Handlowych i ich Związku oraz imieniem tu obecnych uważam sobie za zaszczyt podziękować panom serdecznie za łaskawe przyjęcie. Jesteśmy niezmiernie ciekawi ujrzeć na własne oczy, jak wielki krok naprzód uczynił przemysł, handel i rolnictwo i wogóle gospodarstwo narodowe Polski. Zapewniamy panów, że powodzeniem Waszem ścieramy się cieszymy i dlatego też chętnie przyjeśliśmy zaproszenie zwiedzenia Waszych Targów, na których uważnie będziemy śledzić postępy i rezultaty pracy sprzy mierzonej Polski na terenie przemysłowym i handlowym, tej Polsce, która żywym zdawna braterską sympatię i wiele przyjaźni. Jestem przekonany, że te przyjacielskie sympatie utworzą wspólną podstawę na polu gospodarczym ku zupełnemu wybudowaniu wspólnoty gospodarczej naszych sprzymierzonych państw.

Po południu łącznie z delegacją szwedzką i holenderską brał udział w konferencji urządzonej przez Izbę Handlową i Przemysłową, zaś wieczorem odjechali wszyscy do Borysławia.

DELEGACJA FRANCUSKA

przybyła w sobotę drogą na Pragę zorganizowana przez Komitet państwa wy radców handlu zagranicznego w Paryżu pod protektoratem francuskiego Ministerstwa Handlu, mając na celu zbadanie możliwości ściślejszej współpracy ekonomicznej z Polską.

W skład misji, stojącej pod przewodnictwem dyrektora wymienionego Komitetu p. Armanda Meggie wchodzi następujące osobistości: Maurice Mosnier, sekretarz stałego Komitetu Targów zagranicznych, Lazare Digonet, prezes Komitetu okręgowego radców handlu zagranicznego w Marsylii, oraz członkowie Komitetu państwowego Dimitri Peress, Paul Fromont i Lucian Mizgier, dalej H. Gresillon i C. Cachet.

Misja zabawi we Lwowie jeszcze przez dziś i jutro, poczem powróci do Paryża.

DELEGACJA RUMUŃSKA

przybyła również w sobotę do Lwowa w następującym składzie: rumuński Minister Rolnictwa p. Aleksander Constantinesco, generalny dyrektor Ministerstwa Rolnictwa p. Jonesco Silesti i attache handlowy Poselstwa polskiego p. Artur Smutny. Minister Constantinesco zabawi we Lwowie przez dwa dni celem dokładnego zwiedzenia Targów Wschodnich, a dnia 14 września wieczorem odjedzie do Warszawy.

Poselstwo Polskie w Bukareszcie przywiązuje do podróży Ministra Constantinesco bardzo dużą wagę, a odwiedziny rumuńskiego Ministra Rolnictwa należy przypisać duże znaczenie. Jest to bowiem najbardziej wpływowy członek obecnego gabinetu po prezydencie Brătianu, a najbardziej popularny członek stronnictwa liberalnego. — Jego inicjatywie zawdzięczają Targi Wschodnie udział rumuńskich wystawców.

Inna rzecz, że wobec zakazu importu i niemożności sprzedaży eksponatów, które pokryłyby koszt, udział ten zamiast korzyści wywołał rozgoryczenie, bo to, co zastano, mija się z informacjami poselstwa.

DALSII GOŚCIE.

Attache rolniczy Poselstwa Finlandji w Warszawie, p. Collan, przybył do Lwowa, by zwiedzić Targi Wschodnie, na których interesował się działem hodowlanym i nasiennym, oraz by nawiązać kontakt z tutejszymi organizacjami rolniczymi.

Korespondent warszawski Centralne-

go Komitetu Belgijskiego inż. Paul de Maen przybył z małżonką na Targi Wschodnie.

Finlandzki Centralny Związek Przemysłowców — Importerów delegował inż. Gumara Ströma.

Redaktor dziennika „Recz” w Belgradzie, p. Jovan Palavestra, był we Lwowie jeden dzień, by zwiedzić Targi. Specjalnie zainteresowały go wyroby łódzkie, które niezmiernie mu się podobały, dalej kilimy, w których dopatrywał się podobieństwa do motywów południowo-słowiańskich, oraz fajanse polskie. Również w podziw wprawiły go lokomotywa polska i eksponaty przemysłu górnośląskiego. Na każdym kroku podkreślał brak podobnych wyrobów w swoim kraju, wskazując na możliwości eksportowe do Jugosławii, dziwił go jednak niezmiernie kontrast między strzechami wsi, a wysokim poziomem przemysłu.

Nadinspektor dolnoaustriackiej Izby Rolniczej, p. Teuthner, bawi od kilku dni we Lwowie, reprezentując obok swej organizacji, która bierze czynny udział w wystawie Targów Wschodnich, austriackie Ministerstwo Rolnictwa.

Dyrektor państwowych kolei holenderskich w Amsterdamie, p. G. J. Sarlemijn, szczerzy przyjaciel Polski, kawaler orderu Polonia restituta, przybył również do Lwowa, jak to czyni corocznie od lat trzech, i zabawi tu aż do końca Targów Wschodnich.

Wycieczka dziennikarzy wiedeńskich w liczbie 4 osób w towarzystwie reprezentantów Izby Austro-Polskiej w Wiedniu również bawi we Lwowie dla zwiedzenia Targów.

Dział ekonomiczny. Z dalszych kryzysów bankowych.

Zachwianie się Banku Handlowego w Warszawie. — Nadzór sądowy nad Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu.

Nadzwyczajnie ciężka sytuacja finansowa, w jakiej się obecnie znajdujemy, odbiła się wysoce ujemny sposób na naszych instytucjach finansowych. Po Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie i Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, przychodzi niestety kolej na inne instytucje, i to bardzo poważne. Ponieważ chodzi o instytucje faktycznie zasobne i poważne, jesteśmy przekonani, że chwilowe trudności płatnicze, jakkolwiek bardzo przykre, jednak nie mogą stanowić o całkowitej niewypłacalności. Nie mniej jednak z obowiązku dziennikarskiego notujemy wiadomość o zachwianiu się Banku Handlowego w Warszawie i Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu. Nad tym ostatnim bankiem rozciągnięty będzie nadzór sądowy. Bank Handlowy w Warszawie otrzymał wydawniejszą pomoc od Rządu.

W obu wypadkach mamy do czynienia nie z niewypłacalnością banków, gdyż aktywa ich znacznie przewyższają passywa, ale z trudnościami płatniczymi, wywołanymi niesłychanym brakiem płynnej gotowości.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 12 września. (Tel. wł.) Londyn 4.84 3/4; Paryż 4.69 i pół; Bruksela 4.40 i pół; Berno 19.31; Rzym 4.09; Wiedeń 0014; Budapeszt 0014; Białogród 1.7850; Madryt 14.65; Praga 2.96 1/4; Bukareszt 23.80.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 12 września. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 4.0; Bank Spółek Zarobkowych 6.50; C. Hartwig 0.70; Hertzfeld Victorius 2.25; Dr. May 22.21; Centrala Rolników 0.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 12 września. (Tel. wł.) Londyn 28.25; Nowy Jork 17.90; Zurych 88.50; Berlin 70.34—71.06; Gdańsk (gotówka) 89.01—89.24; Gdańsk (wyplata telefoniczna na Warszawę 88.64—88.86

SŁOWO POLSKIE Nr. 246.

DZIAŁ SZACHOWY

— red. inż. Wład. Kaspiński. —

L. 72.

9 XI. 1925.

Listy w sprawach szachowych prosimy oznaczać wyraźnym dopiskiem: „SZACHY”.

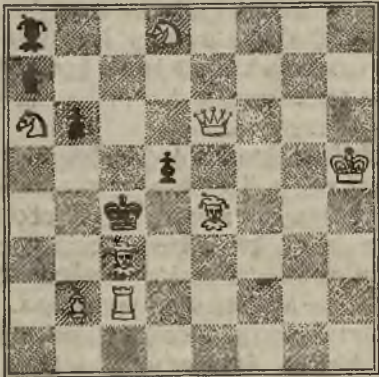
Dla pilnych listów adres redaktora: Lwów, Ossolińskich 11 — s. IV/3.

Z turnieju „Słowa Polskiego”.

Zadania 119.

Godło: „Taktyka pionów i warjanty królewskie I”.

Cz.: Kc4, Ga8, Pa7, b6, d5 (5).

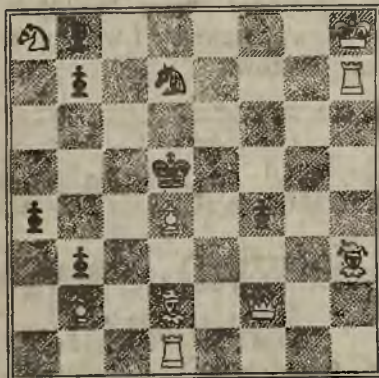


B.: Kh5, He6, Wc2, Gc3, e4, Sa6 d8, Pb2 (8).
Mat w 3. posunięciu.

Zadanie 120.

Godło: „Piesza piacówka”.

Cz.: Kd5, Gb8, Sd7, Pa4, b3, b7, f4, (7).



B.: Kh8, Hf2, Wd1, h7, Gd2, h3, Sa8, Pb2, d4 (9).
Mat w 3. posunięciu.

125. Hetmańska.

Grana w Berlinie 1924.

B.: A. Rubinstein (1/2). Cz. Dr. E. Lasker (1/2).

1. d4, d5; 2. Sf3, Sf6; 3. c4, e6; 4. Sc3, Ge7; 5. Gg5, Sbd7; 6. e3, 0-0; 7. Wc1, c6; 8. Gd3, Gxc4; 9. Gxc4; 10. Gxe7, Hxe7; 11. 0-0; 12. Wxc2, e5; 13. Sxe5, Sxe5; 14. dxe5, Hxe5; 15. f4! He7; 16. f5, Gd7; 17. e4, Wad8; 18. Hh5! Hxe4; 19. Wg3! Hd4; 20. Wf2! Gxf5; 21. Hxf5, Hxe4; 22. Wxg7+; 23. Kxg7; 24. Hg5; 25. Wc2; 26. Wd1; 27. Wf2; 28. Wg3; 29. Wxg4; 30. Hxc5, b6; 31. Hd5, h6; 32. Hd7, Wf8; 33. Hc8; 34. Wd5, h5; 35. Wh4, Kh6; 36. Sg4; 37. Wxh5; 38. Wxh6; 39. Wxh7; 40. Wxh8; 41. Wxh9; 42. Wxh10; 43. Wxh11; 44. Wxh12; 45. Wxh13; 46. Wxh14; 47. Wxh15; 48. Wxh16; 49. Wxh17; 50. Wxh18; 51. Wxh19; 52. Wxh20; 53. Wxh21; 54. Wxh22; 55. Wxh23; 56. Wxh24; 57. Wxh25; 58. Wxh26; 59. Wxh27; 60. Wxh28; 61. Wxh29; 62. Wxh30; 63. Wxh31; 64. Wxh32; 65. Wxh33; 66. Wxh34; 67. Wxh35; 68. Wxh36; 69. Wxh37; 70. Wxh38; 71. Wxh39; 72. Wxh40; 73. Wxh41; 74. Wxh42; 75. Wxh43; 76. Wxh44; 77. Wxh45; 78. Wxh46; 79. Wxh47; 80. Wxh48; 81. Wxh49; 82. Wxh50; 83. Wxh51; 84. Wxh52; 85. Wxh53; 86. Wxh54; 87. Wxh55; 88. Wxh56; 89. Wxh57; 90. Wxh58; 91. Wxh59; 92. Wxh60; 93. Wxh61; 94. Wxh62; 95. Wxh63; 96. Wxh64; 97. Wxh65; 98. Wxh66; 99. Wxh67; 100. Wxh68; 101. Wxh69; 102. Wxh70; 103. Wxh71; 104. Wxh72; 105. Wxh73; 106. Wxh74; 107. Wxh75; 108. Wxh76; 109. Wxh77; 110. Wxh78; 111. Wxh79; 112. Wxh80; 113. Wxh81; 114. Wxh82; 115. Wxh83; 116. Wxh84; 117. Wxh85; 118. Wxh86; 119. Wxh87; 120. Wxh88; 121. Wxh89; 122. Wxh90; 123. Wxh91; 124. Wxh92; 125. Wxh93; 126. Wxh94; 127. Wxh95; 128. Wxh96; 129. Wxh97; 130. Wxh98; 131. Wxh99; 132. Wxh100; 133. Wxh101; 134. Wxh102; 135. Wxh103; 136. Wxh104; 137. Wxh105; 138. Wxh106; 139. Wxh107; 140. Wxh108; 141. Wxh109; 142. Wxh110; 143. Wxh111; 144. Wxh112; 145. Wxh113; 146. Wxh114; 147. Wxh115; 148. Wxh116; 149. Wxh117; 150. Wxh118; 151. Wxh119; 152. Wxh120; 153. Wxh121; 154. Wxh122; 155. Wxh123; 156. Wxh124; 157. Wxh125; 158. Wxh126; 159. Wxh127; 160. Wxh128; 161. Wxh129; 162. Wxh130; 163. Wxh131; 164. Wxh132; 165. Wxh133; 166. Wxh134; 167. Wxh135; 168. Wxh136; 169. Wxh137; 170. Wxh138; 171. Wxh139; 172. Wxh140; 173. Wxh141; 174. Wxh142; 175. Wxh143; 176. Wxh144; 177. Wxh145; 178. Wxh146; 179. Wxh147; 180. Wxh148; 181. Wxh149; 182. Wxh150; 183. Wxh151; 184. Wxh152; 185. Wxh153; 186. Wxh154; 187. Wxh155; 188. Wxh156; 189. Wxh157; 190. Wxh158; 191. Wxh159; 192. Wxh160; 193. Wxh161; 194. Wxh162; 195. Wxh163; 196. Wxh164; 197. Wxh165; 198. Wxh166; 199. Wxh167; 200. Wxh168; 201. Wxh169; 202. Wxh170; 203. Wxh171; 204. Wxh172; 205. Wxh173; 206. Wxh174; 207. Wxh175; 208. Wxh176; 209. Wxh177; 210. Wxh178; 211. Wxh179; 212. Wxh180; 213. Wxh181; 214. Wxh182; 215. Wxh183; 216. Wxh184; 217. Wxh185; 218. Wxh186; 219. Wxh187; 220. Wxh188; 221. Wxh189; 222. Wxh190; 223. Wxh191; 224. Wxh192; 225. Wxh193; 226. Wxh194; 227. Wxh195; 228. Wxh196; 229. Wxh197; 230. Wxh198; 231. Wxh199; 232. Wxh200; 233. Wxh201; 234. Wxh202; 235. Wxh203; 236. Wxh204; 237. Wxh205; 238. Wxh206; 239. Wxh207; 240. Wxh208; 241. Wxh209; 242. Wxh210; 243. Wxh211; 244. Wxh212; 245. Wxh213; 246. Wxh214; 247. Wxh215; 248. Wxh216; 249. Wxh217; 250. Wxh218; 251. Wxh219; 252. Wxh220; 253. Wxh221; 254. Wxh222; 255. Wxh223; 256. Wxh224; 257. Wxh225; 258. Wxh226; 259. Wxh227; 260. Wxh228; 261. Wxh229; 262. Wxh230; 263. Wxh231; 264. Wxh232; 265. Wxh233; 266. Wxh234; 267. Wxh235; 268. Wxh236; 269. Wxh237; 270. Wxh238; 271. Wxh239; 272. Wxh240; 273. Wxh241; 274. Wxh242; 275. Wxh243; 276. Wxh244; 277. Wxh245; 278. Wxh246; 279. Wxh247; 280. Wxh248; 281. Wxh249; 282. Wxh250; 283. Wxh251; 284. Wxh252; 285. Wxh253; 286. Wxh254; 287. Wxh255; 288. Wxh256; 289. Wxh257; 290. Wxh258; 291. Wxh259; 292. Wxh260; 293. Wxh261; 294. Wxh262; 295. Wxh263; 296. Wxh264; 297. Wxh265; 298. Wxh266; 299. Wxh267; 300. Wxh268; 301. Wxh269; 302. Wxh270; 303. Wxh271; 304. Wxh272; 305. Wxh273; 306. Wxh274; 307. Wxh275; 308. Wxh276; 309. Wxh277; 310. Wxh278; 311. Wxh279; 312. Wxh280; 313. Wxh281; 314. Wxh282; 315. Wxh283; 316. Wxh284; 317. Wxh285; 318. Wxh286; 319. Wxh287; 320. Wxh288; 321. Wxh289; 322. Wxh290; 323. Wxh291; 324. Wxh292; 325. Wxh293; 326. Wxh294; 327. Wxh295; 328. Wxh296; 329. Wxh297; 330. Wxh298; 331. Wxh299; 332. Wxh300; 333. Wxh301; 334. Wxh302; 335. Wxh303; 336. Wxh304; 337. Wxh305; 338. Wxh306; 339. Wxh307; 340. Wxh308; 341. Wxh309; 342. Wxh310; 343. Wxh311; 344. Wxh312; 345. Wxh313; 346. Wxh314; 347. Wxh315; 348. Wxh316; 349. Wxh317; 350. Wxh318; 351. Wxh319; 352. Wxh320; 353. Wxh321; 354. Wxh322; 355. Wxh323; 356. Wxh324; 357. Wxh325; 358. Wxh326; 359. Wxh327; 360. Wxh328; 361. Wxh329; 362. Wxh330; 363. Wxh331; 364. Wxh332; 365. Wxh333; 366. Wxh334; 367. Wxh335; 368. Wxh336; 369. Wxh337; 370. Wxh338; 371. Wxh339; 372. Wxh340; 373. Wxh341; 374. Wxh342; 375. Wxh343; 376. Wxh344; 377. Wxh345; 378. Wxh346; 379. Wxh347; 380. Wxh348; 381. Wxh349; 382. Wxh350; 383. Wxh351; 384. Wxh352; 385. Wxh353; 386. Wxh354; 387. Wxh355; 388. Wxh356; 389. Wxh357; 390. Wxh358; 391. Wxh359; 392. Wxh360; 393. Wxh361; 394. Wxh362; 395. Wxh363; 396. Wxh364; 397. Wxh365; 398. Wxh366; 399. Wxh367; 400. Wxh368; 401. Wxh369; 402. Wxh370; 403. Wxh371; 404. Wxh372; 405. Wxh373; 406. Wxh374; 407. Wxh375; 408. Wxh376; 409. Wxh377; 410. Wxh378; 411. Wxh379; 412. Wxh380; 413. Wxh381; 414. Wxh382; 415. Wxh383; 416. Wxh384; 417. Wxh385; 418. Wxh386; 419. Wxh387; 420. Wxh388; 421. Wxh389; 422. Wxh390; 423. Wxh391; 424. Wxh392; 425. Wxh393; 426. Wxh394; 427. Wxh395; 428. Wxh396; 429. Wxh397; 430. Wxh398; 431. Wxh399; 432. Wxh400; 433. Wxh401; 434. Wxh402; 435. Wxh403; 436. Wxh404; 437. Wxh405; 438. Wxh406; 439. Wxh407; 440. Wxh408; 441. Wxh409; 442. Wxh410; 443. Wxh411; 444. Wxh412; 445. Wxh413; 446. Wxh414; 447. Wxh415; 448. Wxh416; 449. Wxh417; 450. Wxh418; 451. Wxh419; 452. Wxh420; 453. Wxh421; 454. Wxh422; 455. Wxh423; 456. Wxh424; 457. Wxh425; 458. Wxh426; 459. Wxh427; 460. Wxh428; 461. Wxh429; 462. Wxh430; 463. Wxh431; 464. Wxh432; 465. Wxh433; 466. Wxh434; 467. Wxh435; 468. Wxh436; 469. Wxh437; 470. Wxh438; 471. Wxh439; 472. Wxh440; 473. Wxh441; 474. Wxh442; 475. Wxh443; 476. Wxh444; 477. Wxh445; 478. Wxh446; 479. Wxh447; 480. Wxh448; 481. Wxh449; 482. Wxh450; 483. Wxh451; 484. Wxh452; 485. Wxh453; 486. Wxh454; 487. Wxh455; 488. Wxh456; 489. Wxh457; 490. Wxh458; 491. Wxh459; 492. Wxh460; 493. Wxh461; 494. Wxh462; 495. Wxh463; 496. Wxh464; 497. Wxh465; 498. Wxh466; 499. Wxh467; 500. Wxh468; 501. Wxh469; 502. Wxh470; 503. Wxh471; 504. Wxh472; 505. Wxh473; 506. Wxh474; 507. Wxh475; 508. Wxh476; 509. Wxh477; 510. Wxh478; 511. Wxh479; 512. Wxh480; 513. Wxh481; 514. Wxh482; 515. Wxh483; 516. Wxh484; 517. Wxh485; 518. Wxh486; 519. Wxh487; 520. Wxh488; 521. Wxh489; 522. Wxh490; 523. Wxh491; 524. Wxh492; 525. Wxh493; 526. Wxh494; 527. Wxh495; 528. Wxh496; 529. Wxh497; 530. Wxh498; 531. Wxh499; 532. Wxh500; 533. Wxh501; 534. Wxh502; 535. Wxh503; 536. Wxh504; 537. Wxh505; 538. Wxh506; 539. Wxh507; 540. Wxh508; 541. Wxh509; 542. Wxh510; 543. Wxh511; 544. Wxh512; 545. Wxh513; 546. Wxh514; 547. Wxh515; 548. Wxh516; 549. Wxh517; 550. Wxh518; 551. Wxh519; 552. Wxh520; 553. Wxh521; 554. Wxh522; 555. Wxh523; 556. Wxh524; 557. Wxh525; 558. Wxh526; 559. Wxh527; 560. Wxh528; 561. Wxh529; 562. Wxh530; 563. Wxh531; 564. Wxh532; 565. Wxh533; 566. Wxh534; 567. Wxh535; 568. Wxh536; 569. Wxh537; 570. Wxh538; 571. Wxh539; 572. Wxh540; 573. Wxh541; 574. Wxh542; 575. Wxh543; 576. Wxh544; 577. Wxh545; 578. Wxh546; 579. Wxh547; 580. Wxh548; 581. Wxh549; 582. Wxh550; 583. Wxh551; 584. Wxh552; 585. Wxh553; 586. Wxh554; 587. Wxh555; 588. Wxh556; 589. Wxh557; 590. Wxh558; 591. Wxh559; 592. Wxh560; 593. Wxh561; 594. Wxh562; 595. Wxh563; 596. Wxh564; 597. Wxh565; 598. Wxh566; 599. Wxh567; 600. Wxh568; 601. Wxh569; 602. Wxh570; 603. Wxh571; 604. Wxh572; 605. Wxh573; 606. Wxh574; 607. Wxh575; 608. Wxh576; 609. Wxh577; 610. Wxh578; 611. Wxh579; 612. Wxh580; 613. Wxh581; 614. Wxh582; 615. Wxh583; 616. Wxh584; 617. Wxh585; 618. Wxh586; 619. Wxh587; 620. Wxh588; 621. Wxh589; 622. Wxh590; 623. Wxh591; 624. Wxh592; 625. Wxh593; 626. Wxh594; 627. Wxh595; 628. Wxh596; 629. Wxh597; 630. Wxh598; 631. Wxh599; 632. Wxh600; 633. Wxh601; 634. Wxh602; 635. Wxh603; 636. Wxh604; 637. Wxh605; 638. Wxh606; 639. Wxh607; 640. Wxh608; 641. Wxh609; 642. Wxh610; 643. Wxh611; 644. Wxh612; 645. Wxh613; 646. Wxh614; 647. Wxh615; 648. Wxh616; 649. Wxh617; 650. Wxh618; 651. Wxh619; 652. Wxh620; 653. Wxh621; 654. Wxh622; 655. Wxh623; 656. Wxh624; 657. Wxh625; 658. Wxh626; 659. Wxh627; 660. Wxh628; 661. Wxh629; 662. Wxh630; 663. Wxh631; 664. Wxh632; 665. Wxh633; 666. Wxh634; 667. Wxh635; 668. Wxh636; 669. Wxh637; 670. Wxh638; 671. Wxh639; 672. Wxh640; 673. Wxh641; 674. Wxh642; 675. Wxh643; 676. Wxh644; 677. Wxh645; 678. Wxh646; 679. Wxh647; 680. Wxh648; 681. Wxh649; 682. Wxh650; 683. Wxh651; 684. Wxh652; 685. Wxh653; 686. Wxh654; 687. Wxh655; 688. Wxh656; 689. Wxh657; 690. Wxh658; 691. Wxh659; 692. Wxh660; 693. Wxh661; 694. Wxh662; 695. Wxh663; 696. Wxh664; 697. Wxh665; 698. Wxh666; 699. Wxh667; 700. Wxh668; 701. Wxh669; 702. Wxh670; 703. Wxh671; 704. Wxh672; 705. Wxh673; 706. Wxh674; 707. Wxh675; 708. Wxh676; 709. Wxh677; 710. Wxh678; 711. Wxh679; 712. Wxh680; 713. Wxh681; 714. Wxh682; 715. Wxh683; 716. Wxh684; 717. Wxh685; 718. Wxh686; 719. Wxh687; 720. Wxh688; 721. Wxh689; 722. Wxh690; 723. Wxh691; 724. Wxh692; 725. Wxh693; 726. Wxh694; 727. Wxh695; 728. Wxh696; 729. Wxh697; 730. Wxh698; 731. Wxh699; 732. Wxh700; 733. Wxh701; 734. Wxh702; 735. Wxh703; 736. Wxh704; 737. Wxh705; 738. Wxh706; 739. Wxh707; 740. Wxh708; 741. Wxh709; 742. Wxh710; 743. Wxh711; 744. Wxh712; 745. Wxh713; 746. Wxh714; 747. Wxh715; 748. Wxh716; 749. Wxh717; 750. Wxh718; 751. Wxh719; 752. Wxh720; 753. Wxh721; 754. Wxh722; 755. Wxh723; 756. Wxh724; 757. Wxh725; 758. Wxh726; 759. Wxh727; 760. Wxh728; 761. Wxh729; 762. Wxh730; 763. Wxh731; 764. Wxh732; 765. Wxh733; 766. Wxh734; 767. Wxh735; 768. Wxh736; 769. Wxh737; 770. Wxh738; 771. Wxh739; 772. Wxh740; 773. Wxh741; 774. Wxh742; 775. Wxh743; 776. Wxh744; 777. Wxh745; 778. Wxh746; 779. Wxh747; 780. Wxh748; 781. Wxh749; 782. Wxh750; 783. Wxh751; 784. Wxh752; 785. Wxh753; 786. Wxh754; 787. Wxh755; 788. Wxh756; 789. Wxh757; 790. Wxh758; 791. Wxh759; 792. Wxh760; 793. Wxh761; 794. Wxh762; 795. Wxh763; 796. Wxh764; 797. Wxh765; 798. Wxh766; 799. Wxh767; 800. Wxh768; 801. Wxh769; 802. Wxh770; 803. Wxh771; 804. Wxh772; 805. Wxh773; 806. Wxh774; 807. Wxh775; 808. Wxh776; 809. Wxh777; 810. Wxh778; 811. Wxh779; 812. Wxh780; 813. Wxh781; 814. Wxh782; 815. Wxh783; 816. Wxh784; 817. Wxh785; 818. Wxh786; 819. Wxh787; 820. Wxh788; 821. Wxh789; 822. Wxh790; 823. Wxh791; 824. Wxh792; 825. Wxh793; 826. Wxh794; 827. Wxh795; 828. Wxh796; 829. Wxh797; 830. Wxh798; 831. Wxh799; 832. Wxh800; 833. Wxh801; 834. Wxh802; 835. Wxh803; 836. Wxh804; 837. Wxh805; 838. Wxh806; 839. Wxh807; 840. Wxh808; 841. Wxh809; 842. Wxh810; 843. Wxh811; 844. Wxh812; 845. Wxh813; 846. Wxh814; 847. Wxh815; 848. Wxh816; 849. Wxh817; 850. Wxh818; 851. Wxh819; 852. Wxh820; 853. Wxh821; 854. Wxh822; 855. Wxh823; 856. Wxh824; 857. Wxh825; 858. Wxh826; 859. Wxh827; 860. Wxh828; 861. Wxh829; 862. Wxh830; 863. Wxh831; 864. Wxh832; 865. Wxh833; 866. Wxh834; 867. Wxh835; 868. Wxh836; 869. Wxh837; 870. Wxh838; 871. Wxh839; 872. Wxh840; 873. Wxh841; 874. Wxh842; 875. Wxh843; 876. Wxh844; 877. Wxh845; 878. Wxh846; 879. Wxh847; 880. Wxh848; 881. Wxh849; 882. Wxh850; 883. Wxh851; 884. Wxh852; 885. Wxh853; 886. Wxh854; 887. Wxh855; 888. Wxh856; 889. Wxh857; 890. Wxh858; 891. Wxh859; 892. Wxh860; 893. Wxh861; 894. Wxh862; 895. Wxh863; 896. Wxh864; 897. Wxh865; 898. Wxh866; 899. Wxh867; 900. Wxh868; 901. Wxh869; 902. Wxh870; 903. Wxh871; 904. Wxh872; 905. Wxh873; 906. Wxh874; 907. Wxh875; 908. Wxh876; 909. Wxh877; 910. Wxh878; 911. Wxh879; 912. Wxh880; 913. Wxh881; 914. Wxh882; 915. Wxh883; 916. Wxh884; 917. Wxh885; 918. Wxh886; 919. Wxh887; 920. Wxh888; 921. Wxh889; 922. Wxh890; 923. Wxh891; 924. Wxh892; 925. Wxh893; 926. Wxh894; 927. Wxh895; 928. Wxh896; 929. Wxh897; 930. Wxh898; 931. Wxh899; 932. Wxh900; 933. Wxh901; 934. Wxh902; 935. Wxh903; 936. Wxh904; 937. Wxh905; 938. Wxh906; 939. Wxh907; 940. Wxh908; 941. Wxh909; 942. Wxh910; 943. Wxh911; 944. Wxh912; 945. Wxh913; 946. Wxh914; 947. Wxh915; 948. Wxh9

KAWA RIEDLA

Terminy do wneszenia podań na Wydział prawa, lekarski i matematyczno-przyrodniczy, jak to ogłoszone już było poprzednio, upłynęły z dniem 10 września br.

Podań o przyjęcie na Wydział teologiczny i humanistyczny wnosi się w podanych wyżej dniach równocześnie z wpisem.

Przypomina się, że kandydaci mają zakupić papiery wpisowe, tj. książeczkę legitymacyjną, czyli indeks, 2 karty wpisowe, 3 rozkłady godzin i dowód osobisty i dołączyć je wypełnić piśmem starannym i czytelnym, przyczem tytuły wykładów na leży wpisywać dosłownie tak, jak są podane w urzędowym programie wykładów. Najlepiej zacząć wypełnianie papierów wpisowych od podziałów godzin na trzy trymestry, gdyż w ten sposób najłatwiej stwierdzić można, czy obrane przez kandydata wykłady nie kolidują ze sobą co do godzin.

Studenci Wydziałów prawniczego, humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, zamierzający wpisać się na ćwiczenia w seminarjach lub pracowniach eksperymentalnych, mają najpóźniej stwierdzić według urzędowego programu wykładów, czy czynią zadość warunkom wymagającym do przyjęcia na dane ćwiczenia. Oprócz tego przed wpisem mają zgłosić się w obojętnych seminarjach, względnie pracowniach eksperymentalnych, celem zapoznania się z nimi.

Studenci, którzy — nie zapewniwszy sobie miejsca w seminarjach, względnie w pracowniach eksperymentalnych — zapiszą się na nie, czynią to na własne ryzyko, i mogą być z nich wykreśleni przez profesorów kierujących seminarjami, względnie pracowniami eksperymentalnymi.

Na Wydziale lekarskim studenci nie potrzebują zapewniać sobie miejsc w pracowniach, gdyż z powodu ustalonego programu studiów, studenci przyjęci na Wydział mają tam samemu zapewnione miejsce w pracowniach objętych szczegółowym programem studiów lekarskich.

Dokładnie wypełnione papiery wpisowe wraz z dwiema nowymi nienaklejonymi fotografiami w formacie wizytowym (ewentualnie wraz z podaniem o odroczenie opłat (patrz punkt E) u na Wydziale teologicznym i humanistycznym wraz z podaniem o przyjęcie na Wydział (patrz punkt A) należy w stosownym dniu przedłożyć w Dziekanacie. Urzędnik sprawdzi i przeleci przedłożone papiery, odbiera pięćdziesiąt zdjęć w indeksie i zwraca indeks studentowi.

Student obowiązany jest w ciągu pierwszych 2 tygodni każdego trymestru zgłosić się do siebie w swoich profesorów, celem uzyskania nomen receptum.

Wpisy studentów na dalsze lata studiów odbywają się w ten sam sposób, jak na I rok studiów z tą tylko różnicą, że studenci drugiego i wyższych lat studiów nie wnoszą już podań o przyjęcie na Wydział. Wobec zmienionej formy indeksu wpisują obecny rok do nowego indeksu i przedkładają go wprost w Dziekanacie w stosownym dniu wraz z dokładnie wypełnionymi papierami wpisowymi, dawnym indeksem, dokumentami wojskowymi i ewentualnie z podaniem o odroczenie opłat.

Studenci Wydziału prawniczego i lekarskiego, których przyjęcie na wyższe lata studiów zależy od zdania egzaminu rocznego lub poprawki tegoż egzaminu, wpisują się mają w ciągu 3 dni licząc od dnia zdania egzaminu, względnie poprawki w terminie jesennym.

Studenci i słuchacze wolni, obowiązani są do uiszczenia następujących opłat:

1. Wpisowe 30 zł. Opłata się je tylko raz przy pierwszym wpisie na Uniwersytet.
2. Opłata roczna, tj. czynsze 50 zł.
3. Opłata pracownia na Wydziałach: lekarskim i matematyczno-przyrodniczym 21 zł. rocznie.
4. Opłata seminaryjna na Wydziałach: teologicznym, prawniczym i humanistycznym 9 zł. rocznie.
5. Opłata biblioteczna 6 zł. rocznie.
6. Opłata na fundusz stypendyjny 5 zł. rocznie.
7. Opłata na pomoc w naturze dla studentów 20 zł. rocznie.
8. Opłata na cele Opieki zdrowotnej 9 zł. rocznie.

Wpisowe pod 1, opłatę Biblioteczną pod 5 i opłatę na opiekę zdrowotną pod 8, uiszcza się z góry na początku roku akademickiego.

Wszystkie inne opłaty pod 2, 3, 4, 6 i 7 rozkładane są na 3 raty trymestralne, można je jednak wpłacić w całości naraz z początkiem roku.

Blizsze szczegóły co do warunków odroczenia podane są w regulaminie wpisów. Terminy uiszczenia opłat ogłasza Kwestura Uniwersytetu począwszy od dnia 15 października.

Z chwilą uiszczenia opłat wpis staje się dokonywanym.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 12 września 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	—	—	—
Nowy Jork	—	—	—
1 Funt sterling	—	—	—
100 Franków belgijskich	—	—	—
100 — francuskich	—	—	—
100 — szwajcarskich	—	—	—
100 — holenderskich	—	—	—
100 Koron czesko-słowackich	—	—	—
100 Koron duńskich	—	—	—
100 Szylingów austriackich	—	—	—
100 Marek niemieckich	—	—	—
100 Lei rumuńskich	—	—	—
100 Lirów włoskich	—	—	—
100 Dymarów jagosławskich	—	—	—

Belar of. w wolnym obrocie

680

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września. (PAT)

Dolary amerykańskie	595	590	588
Sztokholm	—	—	—
Belgia	2575	2581	2569
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Holandia	23600	23659	23541
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	2835	28425	2835
Nowy Jork	593	586	584
Praga	—	—	—
Wiedeń	1742	1746	1738
Szwajcaria	11350	11355	11305
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 12 września. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	2430	Kopenhaga	12675
Londyn	2511	Sofia	375
Nowy Jork	518	Praga	1525
Belgia	2285	Warszawa	8850
Włochy	2115	Budapeszt	0727
Hiszpania	7450	Białogrod	9425
Holandia	20820	Ateny	745
Berlin	1232	Konstantynopol	293
Wiedeń	7305	Bukareszt	255
Sztokholm	13995	Heisingfors	1305
Osio	10725	Buenos Aires	20850

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDŃSKA.

Londyn, 12 września. (PAT)

Nowy Jork	484625	Holandia	1265875
Francja	10340	Dania	1969
Belgia	11020	Niemcy	2036
Włochy	11862	Austria	—
Szwajcaria	2511	Praga	16375

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12 września. (PAT)

Londyn	10330	Szwajcaria	41150
Nowy Jork	2131	Holandia	85700
Belgia	9375	Szwecja	57200
Włochy	8700	Rumunia	1045

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Poplery procentowe.

Warszawa, 12 IX.

8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70	70
4 pr. Pożyczka Dolarowa	6200	6200
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80	8000
6 pr. Pożyczka Konwertyjna	4350	4350

Akcie.

Bank Dyskontowy Warszawski	490	490
Bank Handlowy Warszawski	300	300
Bank dla Handlu i Przemysłu	—	—
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	—	—
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kłewski	—	—
Puls	—	—
Spies	—	—
Zalaz	—	—
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektroczłonek	—	—
Brown Boveri	—	—
Siła i Światło	—	—
Chodorow	—	—
Czestocice	—	—
Gostawice	—	—
Michalow	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	150	155
Priley	—	—
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	100	110
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	—	—
Cegielski	—	—
Fitzner Ciężar	—	—
Lilip	—	—
Modrzew	—	—
Nordbin	—	—
Ostrowieckie	—	—
Parowoz	—	—
Pocłak	—	—
Ronn Zieliński	—	—
Rudski	—	—
Sarachowice	—	—
Ursus	—	—
Zieleniewski	—	—
Konopie	—	—
Zawiercie	—	—
Zyrardow	—	—
Borkowski	—	—
Syndykat rolniczy	—	—
Haberbusch	—	—
Spirytus	—	—
W. T. T. i Zegl.	—	—
Cmielew	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10 IX.

Ziemski Bank Kredytowy	—	—	0 IX.
Polski Bank Przemysłowy	—	—	0-00
Pokred	—	—	—
Bank Małopolski	—	—	0-29
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	0-03
Toban	—	—	—
Piarnia	—	—	—
Cmielew	—	—	0-30
Zieleniewski	—	—	10-70
Cegielski	—	—	10-75
Zegluga	—	—	—
Trzebinia Żelazo	—	—	11-50
Górka	—	—	—
Siersza górnicza	—	—	—
Polska Nafta	—	—	—
Strug	—	—	—
Tepege	—	—	—
Krakus	—	—	0-00
Chodorow	—	—	—
Chybie	—	—	—
Niemojowski	—	—	—
Piasecki	—	—	—
Polski	—	—	—
Parowoz	—	—	—
Azot	—	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDŃSKA.

Wiedeń, 10 września. (PAT.)

Skoda	—	Bank Małopolski	0-0
Zieleniewski	13800	Bank Hipoteczny	59
Fanto	—	Nafta	11350
Karpaty	116	Mrażnica	330
Galicia	930	Tepege	70
Schodnica	136	Browary	1035
Sierżca	31	Rakozawa	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

CIEPLE KOLDRY WELNIANE OD 24 ZŁ.
KOCE, MATERACE, PODUSZKI,
pierzę wiejskie na wagę, prześcieradła,
poszewki poleca: 7515
W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

KAPELUSZE domskie najnowszych kreacji od skromnych do wykwintnych poleca najtaniej **Helena Müller, Nabelaka 45.** 7051

PORCZUCHY, skarpetki, rękawiczki, bieleńce poleca **Gabriel Zywicki, Kilińskiego 1.** 5431

URUCHOMIONY młyn kaszy hreczanej „Krupiarz” Bernarda Kuflika przy ul. Józefowskiej 11 sprzedaje po cenach umiarkowanych różne odpadki, jak opano, maki i omytki. 7503

PAPUCZE pantofle itp. poleca i wykonuje **fabryka, ul. Wronowska 4.** 7755

WIEKSIZY MAJATEK PRZEWAŻNIE LEŚNY nie podlegający reformie rolnej do sprzedania. Drzewostany bukowe i szpilkowe, tereny naftowe. Możliwość spłat ratami. Wiadomość Biuro Lwów Sokoła 3. 1 p. 7710

WIEKSIZA SPÓŁNOŚĆ gruntów budowlanych we Lwowie blisko dworca głównego do sprzedania. Szczegóły poda Biuro Lwów Sokoła 3. 1 p. 7709

SPRZEDAM wille komfort, ogród, dwa fronty. Listopada bez pośredników. Zgłoszenia „Okazja” do Słowa. 7720

SPRZEDAM kamienicę 3 piętrową komfort, ogród wolne 3 pokoje, kuchnia okolicą Dworca głównego Zgłoszenia „Hermes” do Słowa. 7719

WILLA we Lwowie przy ul. Orzeszkowej do nabycia. Wnętrze mieszkanie 6 pokoi z przyn. komfort. Ogród w kulturalnym obszarze 1100 sążni. Informacji udzieli z uprzejmością adw. dr. Golegowski. Lwów, pl. Bernardyński 1. 11. 7601

PIEKNA parcela budowlana przy ul. Sadowickiej o obszarze około 500 kwadr. sążni do nabycia. Zgłoszcie się do właściciela realności. Lwów, ul. Orzeszkowej 1. 6. 7602

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastygują oraz nauka kroju i szycia. 4611

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, prawie nowy czysty do sprzedania. „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 6723

1 zł. kosztuje każda naprawa złotnicza wykonana starannie tylko u Mandia. Kopernika 14. 7563

WILLE piętrowa z ogrodem na końcu ul. Listopada sprzedam. Cały parter 4 pokoje, kuchnia, łazienka itd. wolny. Wiadomość Gródecka 5. 7784

TRZY krowy na położeniu sprzedam Leśna 18, il. p. lewa. 7780

OKAZJA modne sypialnie jasne, politerowane, pełne z materiału przedwojennego są do sprzedania w pracowni stolarskiej Jana Purzyńskiego, ul. św. Marka Nr. 8. 7778

NA SPRZEDAŻ 50 do 60 litrów mleka z foliarką z dostawą do Lwowa, wiadomość: Niemczyńska, pl. Akademicki 3. 7804

DWA lisy samiec i samica 5. miesięczne oswojone zaraz do sprzedania. Zgłoszenia, ul. Zbaraska 7. Ofogowski. 7813

Dla przejezdnych poleca: **Łódka,** czynnia kuchenne „**MARTULUS**” handel towarów żelaznych **Lwów, Trybunańska 1,** właśc. **W. Iżycki.** 7312

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla samotnych, zamężnych lokatorów mieszkań różnych pokoi, lokali biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym niekuchnię wejściem w spokojnej dzielnicy miasta. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier”. 7682

TRZY pokoje, kuchnia, przedpokój, komfort w śródmieściu zamienie na obszerniejsze w dzielnicy I. Zgłoszenia do Admin. pod „Zamiana” za kwitem Inserat. 7786

CENTRUM miasta pokój umeblowany bardzo ciepły słoneczny, umeblunka marmurowa z całym utrzymaniem dla dwóch starszych studentów, akademik lub solidnego pana. Zgłoszenia Słowo Pol pod „Spokój i czystość”. 7779

KTO z panów gospodarzy wynajmie małej rodzinie urzędniczej 2-3 pokoje z kuchnią, czynsz miesięczny oraz pomoc w nauce lub praca w biurze bezpłatnie. Zgłoszenia do Adm. Słowa „Dwie pensje”. 7723

POSZUKUJE dwa (lub jeden) pokoje z kuchnią lub wspólną kuchnią, za wyższym czynszem. Jan Suro-wiak, ul. Kopernika 60. 6727

FRONTOWY słoneczny pokój dla 2 studentek z wlokiem wynajmę, ul. Dąbrowskiego 18, il. piętro, mieszkanie 5. 7776

DO wynajęcia 4 pokoje komfort, suche słoneczne, wysoki parter od gospodarza. Zgłoszenia Administr. „J. W. 33”. 7787

ZAMIENIE 4 pokoje komfort za dwa z komfort. i odpowiednią dopłatą zgłoszenia Administracja „B. R. 10”. 7787

DO wynajęcia dwa pokoje frontowe, parter, osobne wchody, elektryka, ewentualnie na biuro. Zgłoszenia: Administracja pod: „Spokój”. 7797

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Adm. pod „Spokójny”. 7731

PRZYJME studenta lub studentkę wyższej uczelni na mieszkanie z wlokiem lub bez. Zgłoszenia: Pełczyńska 1. 33, i p. drzwi nr. 4. 7639

STUDENTKI przyjmę z utrzymaniem, Zielona 37, drugie piętro drzwi 3, główne schody. 7733

DWIE panny z dobrego domu znajdują dobre umieszczenie z utrzymaniem. Wiadomość: Lwowski sklep komisyowy Pasaz Mikołajski. 7738

POKOJ z wielkim komfortem, słoneczny ze światłem i opalem, wejście osobne zaraz do wynajęcia najchętniej dla młodej pani. Bliska wiadomość z grzeczności firma Paweł Proń, Kopernika 10. 7742

ZA wynajęcie 2-3 pokoi z kuchnią dam mieszkającą czynsz, oraz zobowiązań się zająć się bezpłatnie nauką 2 dzieci w zakresie szkół powszechnych. Zgłoszenia do Słowa pod „Sumienna” mała rodzina. 7724

W DWÓCH pokojach znajdują wygodne pomieszczenie 3 lub 4 studentki wraz z całym utrzymaniem, ul. Nabelaka 31 parter. 7764

SALA

dawnego

„TEATRU MAŁEGO”
z bocznymi ubikacjami w Domu Katolickim ul. Gródecka 2 B jest zaraz do wynajęcia.

Oferuję piśmie do Zarządu Domu Katolickiego do końca września br. Przedmiot najmu oglądać można w godzinach od 11-12. Telefon 30-07. 7788

MAŁŻENSTWA.

12 groszy za wyraz

RADCA-agronom poślubi właścicielkę średniej gospodarki. Białas Lwów-Kieparów. 7741

CHCIAŁABYM poznać pana o wybitnej inteligencji, nieprzejętej subtelnej indywidualności. Pożądana wytworność, wzrost słuszny, wiek 35-45, Reklama Prasowa, Chorażuchyn 7 „Ina”. 7792

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

RETUSZER powiększeń i kolorysta przyjmie pracę. Zgłoszenia Słowo Polskie „Retuszer”. 7730

ROLNIK ze szkołą rolniczą i praktyką poszukuje posady na ordynację, kaszkę zgłoszenia Bander Władysław, dwór Uroń p. Podbuz ad Sambor 7737

GOSPODYNI z dobrymi świadectwami poszukuje posady na wyjazd, Listopada 17, Mirecka. 7746

KWALIFIKOWANA kucharka poszukuje posady do dwóch osób. Listopada 17, Mirecka. 7747

LESNICZY z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Lesniczy 33” do Administracji Słowa Polskiego za okazaniem kwitu inseratowego. 7617

EMERYTOWANY st. oficer sądowy biegły w sprawach spadkowych i tabularnych poszukuje posady przy notariatach w którejkolwiek miejscowości. Zgłoszenia do Administracji „Oficjal”. 7592

NAUCZYCIELKI polki z obcymi językami, muzyką, francuską, freibanki, korepetytorki do wszystkich klas gimnazjalnych poleca Biuro Opieki nad kobietami pl. Kapitulny 2 — Telefon 30-45. 7774

BIURO Nauczycielskie oraz pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów. Marij Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61. Umiętnia nauczycieli, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, freibanki, piegiatarki, gospodynie, klucznice, kucharki, ogrodniki, rzadców, ekonomów, leśniczych, służbę domową, forwarczną i inną. 7807

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubione papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Brzeszany, na nazwisko Tadeusz Jerzy Hertman. 7794

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

MARJA MICHAŁOWSKA była nauczycielką Instytutu Muzyki w Kłajstrowie, udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-5. 7650

DWÓCH specjalistów, absolwentów filozofii, udziela niedrogo lekcji (spec. języki, historia, matematyka) w zakresie całego gimnazjum i przygotowuje do matury. Zgłoszenia: Lwów, Sapienki 5A, lewy parter. 7749

PROFESOR gimnazjalny udziela lekcji z zakresu matematyki, fizyki, chemii i geometrii wykreślnej na całej gimnazjum. Zgłoszenia do Admin. „Profesor gimnazjalny”. 7665

ENGLISH Lessons Albert, Rynek 4, II p. inform. 5-6 godz. 7654

ŁATWA METODA wyuczenia w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego udziela konwersacji, gramatyki, literatury, oraz przygotowuje do matury z tych języków. Długosza 37, II p. 7686

RODOWITA Wiedza udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopka. Polna 7. 7485

LEKcje konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej i niemieckiej. Wpisy przyjmują od 3-5 dyplomowana nauczycielka: Kosowicz Jadwiga. 7587

STENOGRAM wyucza wszystkich bezpłatnie. Istotnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 7181

MŁODY nauczyciel gimnazjalny udziela lekcji w zakresie niemieckiego gimnazjum. Zgłoszenia pod „Gimnazjum”. 7610

LWOWSKIE Liceum Muzyczne, Teofila, fortepian skrzypce, śpiew. Pl. Mariacki 10. Wpisy 2-5. 7708

AKADEMIK poszukuje korepetycji za mieszkanie. Administracja pod „Zdolny Korepetytor”. 7781

NAUKA konwersacja francuskiego. Prof. sorka francuska, plac Bernardyński 12A, II. piętro. 7775

KONCERSJOWANA Szkoła Muzyczna ul. Sapienki 15, Marja Łazowska zaprzecza pogłoskom jakoby nie udziela lekcji, jest zawsze obecna w Szkole, i przyjmuje zgłoszenia od godz. 10-12. Mieszkańców kamienicy nie upoważnia do dawania wyjaśnień. 7785

LEKcje na fortepianie i cytrze. Prof. M. Lipiński metoda najnowsza. Plac Halicki 7. Wpisy od 4-6. 7808

„EKSTERNISTA” Kursa Przygotowawczego do matury gimnazjalnej i seminarialnej, oraz egzaminów z klas niższych, prowadzone przez profesorów gimnazjalnych i seminarjalnych zakładów państwowych. Opłata miesięczna 30 zł. Wolni słuchacze szkół akademickich 20 zł. Korzystanie z jednego przedmiotu 10 zł. Dla uczenników i wojskowych zniżka. Na kilka wolnych miejsc, dyrekcja przyjmuje wpisy od 4-7 w Szkole Ewangelickiej, ul. Sapienki 15. 7814

Prof. ZOFJA FRANKOWSKA
Lekcje śpiewu 7681
Akademicka 21, II. p.

KURSA PRZYGOTOWAWCZE
do matury seminarialnej i do 6-tej klasy gimnazjalnej pod fachowym kierownictwem. 7771

Zakład Naukowy Dyr. P. Rutkowskiego
Żytkiewicza 41. Wpisy od godziny 10-1 i od 5-7.

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

FUTRA męskie i damskie pierwszorzędnie wykonuje według najnowszych modeli krawiec J. Sołk Król. Jądwi 10. 7793

POSZUKUJĘ życia w domu prywatnym Rzeźbiarska 1A w podwórzu 5. 7687

OBIADY domowe, zdrowe, smaczne w domu i do menażek, Kraszewskiego 9, I. piętro drzewi, na lewo, tel. 27-43. 7735

KRAWATKI naprawiam i przerabiam, Tarnowskiego 3, II. p. na lewo. 7597

ZASTĘPCY firm angielskich przyjmują zamówienia na miarę na oryginalne ubrania angielskie, Raglany Overcoat, Sporting Coat, Traveling Ulster, Riding Breeches i okrycia futer wszelkiego rodzaju. — Ceny konkurencyjne. English Tailor, Lwów, Paszaj Hausmannia i Krzanowski et Kluk. 7653

PLASZCZE kostiumy, wierzchoły do futer wykonuje dobrze i tanio, firmą przedwojenną, krawiec damski N. Poliak, Łyczakowska 19 parter w podwórzu najnowsze modele już nadeszły. 7773

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostiumy wszelką przeróbkę — modernizowanie futer. Pracownia sukien, Mikołajka 18, I. p. 7791

PROŚBA Na węgiel i drzewo przyjmuję zamówienia. Zjawie się osobiście. „Delozówna Inteligent” Słowo Polskie. 7789

POSZUKUJĘ pożyczki 6 do 10 tysięcy złotych na hipotekę bez długu na pierwsze miejsce. Niemczyńska pl. Akademicki 3. 7705

PENSJONAT „GERLACH”

ZAKOPANE
UL. KRUPÓWKI.

Czynny przez cały rok. — Pokoje słoneczne, dwie duże werandy. — Widok na Giewont. — Kuchnia wykwinna. Ceny niższe na czas od 1 września do 20 grudnia r. b. Całodzienne utrzymanie, już z pokojem od 5-ciu złotych.

7770

Mechaniczna Przedzalnica i Tkalnica Wełny
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczaków, o. p. Waręż. Stacja kol. Belz, Małopolska.
Przerabia każde ilości dostarczonej wełny na materiały bundowe, sukmany, koce, derki na konie itp. 7499
Wyrabia wszelkie sukna włosiańskie, gunie, koce, derki, sukna klasztorne itp. Sprzedaje gotowe bundy i kurtki z własnych materiałów.
Specjalność: Sukno włosiańskie „HALINA”.
Żądacie wzorów i cenników. Targi Wschodnie: Pałac Sztuki 56

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie
L. 15697 ex 1925 Lwów, dnia 9 września 1925

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W państwowym Nadleśnictwie w Turzy wielkiej odbędzie się dnia 21 września 1925 publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż drewna użytkowego jodłowego i świerkowego na piłu w ilości około 3,000 m³. — Oferty należy wnieść do wieczora dnia licytacji poprzedzającego. Bliższe warunki są do przegladnięcia w Nadl. Turza wielka (stacja kolejowa Dołina poczta Sokotów koło Stryja) lub w Dyrekcji lasów państwowych we Lwowie. 7772

Kilmy Gliniańskie, Kapelusze męskie i damskie NAJLEPSZEJ jakości poleca
DOM KILIMÓW I KAPELUSZY LWÓW, PL. ŚW. DUCHA
OBOK KOŚCIOŁA OO. JEZUITÓW
Stare kapelusze przerabia się na najnowsze fasony. 7591

POWAŻNA INSTYTUCJA FINANSOWA
poszukuje
szefa Oddziału wekslowego,
znającego rynek lwowski, z ukończoną Akademią Handlową, ewentualnie z studiami prawniczymi, który może wykazać się dłuższą praktyką na podobnym stanowisku.
Podania z curriculum vitae, odpisami wszystkich świadectw, podaniem referencji i żądanej płacy należy wnieść pod „PRACA” do Biura ogłoszeń Jacobiego, Lwów, Żimorowicza 14, do dnia 19 b. m.
Posada do objęcia natychmiast. Podania bez wyżej wymienionych wymogów nie będą rozpatrywane. 7769



Przeciwko pożarom
zabezpiecza najpewniej
dobra studnia wiercona
z pompą ssącą tłoczącą
najnowszej konstrukcji
„PATENT”, który służy
też jako sikawka.
Wyjaśnienia udziela bezpłatnie:
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien
Inż. Fr. DOMINIK
Lwów, ul. 29 Listopada I. 37
7616 Tel. 1855.

ORYGINALNE WALCE GANZA
I MOTORY DIESLA
kompletne urządzenia młyńskie oraz wszelkie maszyny w zakres przemysłu rolniczego i chemicznego wchodzące
7399
ANGLO-WĘGIEJSKI BANK S.A. W BUDAPESZCIE
Generalne Zastępstwo: LWÓW, BRAJEROWSKA L. 5
PO NAJTAŃSZYCH CENACH I NA DOGODNYCH WARUNKACH.

DREXLER I SYNOWIE
LWÓW, PL. KAPITULNY I. 2., poleca
6725 **Kołdry, Materace, Wsypy, Pościel, Poduszki, Bielizna męska i damska.**
Przeróbki i pokrycia kołder, jakoteż materaców wykonuje się w najkrótszym czasie. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

KTO CHCE
towary eksportować do Anglii, Szkocji, Irlandji, Ameryki północnej załatwia oferty w języku angielskim, podaje także odpowiednich odbiorców
BRUNO SAND Lwów
7790 **Kurkowa 28.**

RUTYNOWANY kupiec, z wyższym wykształceniem. przystąpi do solidnej Spółki: ewent. obejmie zarząd. Dysponuje kapitałem 3000-5000 zł. Oferty pod A. R. do Administracji. 7604

ROLNICY! Uszkodzone, złamane i wyrobione części maszyn rolniczych i przedmioty użytku domowego z żelaza, stali, miedzi, mosiądza i aluminium naprawia, spawia i nakłada szybko i tanio. „Autogen”, Zakład samorodnego spawania żelaza i metali Lwów, Leona Sapiehy 83. 7661

AGENTÓW za prowizją z branży materiałów budowlanych poszukuje się. Tylko dobrze wprowadzeni fachowcy będą uwzględnieni. Zgłoszenia pod „Fachowcy” do Biura dzienników Brucka, Lwów, Kościuszki 2. 7637

OGRODZENIA
Siatki druciane i metalowe. Najlepsza gaza szwajcarska marki „Dufoura”, Rasy, Sity, Biała dziurkowana
I. KONRAD
Lwów, Paszaj Fellerów. 7308

Magazyn i pierwszorzędna pracownia FUTER
KAROLA CWINARA
we Lwowie, ul. Krzywa 10. i Akademicka 3 przez podwórze wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzący starannie i po jak najniższych cenach. 6701

Adwokat 7616 Dr. HIRSCHBERG
przeniósł się na ul. Krasińskich 6. i prowadzi kancelarię **Dr. BROMBERGIEM** wspólnie z adw.

Dyrekcja Szkoły Handlowej T. S. H. w Jarosławiu
ogłasza niniejszem

KONKURS
na posadę nauczyciela do języka polskiego i niemieckiego względnie języka polskiego i historii. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy obeznani są z pracami biurowymi. Kwalifikacje i wynagrodzenie jak w państwowych średnich szkołach ogólnokształcących. Lekcje nadliczbowe zapewnione. Oferty z odpisami świadectw do 15 września. 7592

NA PRZEPUKLINE
ZAKŁAD
M. FREILICHA
specjalisty i wyuzalaczy patentowanych bandaży na rupturę dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zapomocą których zostało setki ludzi — nawet w najstarszych wypadkach wyratowanych, przyjmuje codz. od 9 rano do 6 wieczór
WE LWOWIE, UL. GRODECKA 35.
Firma ta istniejąca przeszło już lat 60 zyskała sobie pochwałę i uznanie nie tylko w kraju ale nawet zagranicą. Świadczą o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów i zdobyła sobie zasłużone przodownictwo światowe
7148 w tym zawoździe.



Piasecki
S.A.
KRAKÓW
FABRYKA CZEKOLADY
7208 **POLECA**
SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI